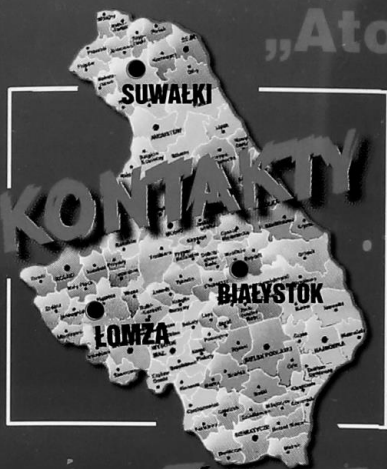


„Bawełna” upada za 2 000 000 zł! • Uśmiech Temidy
„Atom” na młodzież • Konkurs z żubrem



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

Nr 44 (1252)

31 PAŹDZIERNIKA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Odejść — by dłużej pamiętać
wiewiórki co kabaret przeniosły na cmentarz
pies co wył przez megafon tak na rząd się wściekał
łzy co płyną z nieba jak z kaczkami rzeka
ktoś kto tak umarł by inny uwierzył
spokój — gdy się na rozpacz popatrzy z daleka

Jan Twardowski

e Nieoswojona...



AUTO SERWIS
MARGO ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA
DELTA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zembrów, Al. Wolności 7 ☎ 236 10 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

PHUT MOBILX

Wygoda, ul. Wesola 2
18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:
lekki olej opałowy
po konkurencyjnych cenach

ekoterm

dostawa do klienta gratis!

PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ
SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

**Teraz
Okna
Terrazyt**

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁÓDŹ, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWÓ, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL./FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRANISK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl



**Taniej
już
nie
można!**

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w niskich cenach.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

IKS Plus

Indywidualne Konto Spółdzielcze Plus

Korzyści płynące z posiadania IKS Plus:

- wysokie oprocentowanie: 4% w skali roku
- niska opłata za prowadzenie konta: 3 PLN
- niskie opłaty za regulowanie rachunków (gaz, prąd, mieszkanie i inne): od 2 PLN
- bezpłatne przelewy środków na IKE w TU SKOK Życie SA
- nisko oprocentowana linia pożyczkowa: 12%
- linia pożyczkowa od ręki do kwoty 500 PLN
- linia pożyczkowa do kwoty 5 000 PLN zabezpieczona jedynie wekslem in blanco
- możliwość dysponowania kartami identyfikacyjnymi, bankomatowymi oraz płatniczymi: IKM, SKOKCard, Visa Electron

SKOK STEFCZYKA

ŁÓDŹ, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25-27

www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

OCHRONA
TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA
technologie bezpieczeństwa

**Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD**
**Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"**
**Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"**

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łódź	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łódź	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łódź	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łódź	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

NISSAN ALMERA
nowa wersja – niższe ceny

wersja BASE
45 900 zł

NISSAN
ALMERA

Tak wiele dostajesz, tak mało płacisz.
Komfort, funkcjonalność, bezpieczeństwo
i niezawodność za jedyne 45 900 zł.



Infolinia: 0 801 NISSAN (0 801 647726)
Koszt połączenia: 0,35 zł za każdą rozpoczętą minutę.

www.nissan.com.pl

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Położył na biurku tekst. „To trzeba natychmiast opublikować. Dzieją się straszne rzeczy! Litwini niszczą świadomie ślady polskości!” Znałem go. Z sekretarza gminnego PZPR, wywalonego za pijaństwo, przepoczwarzył się w niezłomnego działacza kresowego. „Trzeba alarmować opinię publiczną!”, wykrzykiwał, a ja czytałem. Opis popadającego w ruinę polskiego cmentarza na Rossie w Wilnie. I pełne pogardy, nienawiści oskarżenia Litwinów, którzy świadomie niszczą, nie ratując wspaniałych polskich zabytków cmentarnych, tonących w chwastach... Zdjęcia, które przywiózł, potwierdziły to, co napisał. A jednak, gdy skończyłem, odpowiedziałem: „„Kontakty” tego nie opublikują”. „Wiedziałem! Za ostro! Boi się pan!”, wykrzykiwał mi w twarz. Opanował mnie absolutny spokój. Zapytałem, czy wie, gdzie jest w Łomży stary cmentarz przy ul. Mikołaja Kopernika. Wiedział. Zapytałem, czy ma 15 minut czasu. Miał. Na cmentarz z redakcji 5 minut drogi. „Proszę się przejść na nasz cmentarz, najstarszy po Powązkowskim w Polsce. Przejść się po nim 5 minut i wrócić. Porozmawiamy.”

Tego dnia zatrzymałem się przy cmentarnej bramie. Poszedłem do lapidarium. Tonęło w chwastach do ramion. Odgradzający zabytkowy żeliwny płot przewrócony. Pod kopułką kapliczki butelki po tanim winie. Niektóre nagrobki prawosławne, ewangelickie, katolickie z XVIII i XIX wieku poprzewracane.

Tak wyglądał nasz polski cmentarz. W Polsce. Wokół mieszkają tylko Polacy.

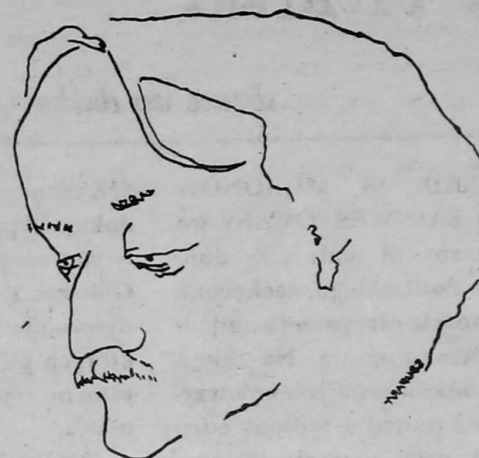
Czy trzeba pytać, jak wyglądają w Podlaskiem stare cmentarze niemieckie, rosyjskie, żydowskie?

Boli, że gdzieś na świecie polski zapomniany grób... Ale domagać się od obcych, by oni dbali, będziemy mieć moralne prawo tylko wówczas, gdy sami zadbamy najpierw o własne cmentarze, potem cmentarze narodów ongiś żyjących w Polsce, po których nie został ślad.

Działacz kresowy nie poszedł na łomżyński cmentarz. Zna go. Wiedział, co zobaczy.

Na zarzut: „Boi się pan!”, odpowiedziałem: „Boję”. Nienawiści bardziej niż niepamięci. Bo nienawiść dotyka żywych.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża

ul. Polowa 11A

(Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

REKLAMA

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD!!!

Zgłoś się do Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, który ogłasza nabór w roku szkolnym 2004/2005 do:

Policealnej Szkoły Medycznej kształcącej w zawodzie technik masażysta. Nauka w tej placówce trwa 2 lata (4 semestry). Zajęcia odbywają się w czwartki, piątki, soboty i niedziele każdego tygodnia.

Siedzibą szkoły jest Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-20-15, a zajęcia specjalistyczne będą odbywały się w Medycznym Studium Zawodowym w Łomży ul. Wiejska 16.

Blizszych informacji udziela biuro TWP w Łomży, tel. 216-45-62

fak. 5706

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 17,90 zł*
Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

* cena netto, m² całkowity, trapez kolor biały
promocja ważna do wyczerpania zapasów

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

www.traffic-blachy.pl

fak. 4873

KONTAKTY



PONAD 18 MILIONÓW EURO ZAINWESTOWAŁY we własny rozwój małe i średnie firmy z Podlaskiego, zachęczone możliwością otrzymania unijnego dofinansowania. Na zakup tzw. środków trwałych wykorzystano też ponad 4 miliony euro dotacji, czyli przeszło 90 procent kwoty, której dysponentem była Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego.

PRZEDSTAWICIELE AMBASAD KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ w Polsce (głównie radcy rolni) przebywali w Podlaskiem na zaproszenie Podlaskiej Izby Rolniczej. Zwiedzili Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy, zakłady mięsne w gminie Sokoły, ośrodek hodowlany w Knyszynie, gospodarstwo agroturystyczne koło Korycina.

PRZYBYWA ŻUBRÓW w Podlaskiem. W Zwierzyńcu koło Białowieży minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz odsłonił pomnik „puszczy imperatora”, replikę pomnika z 1862 roku, który ufundował tu car Aleksander II. Oryginał, od lat dwudziestych XX wieku, znajduje się w Spale.

PROGRAM POZBYWANIA SIĘ NIEBEZPIECZNYCH ODPADÓW, które nie powinny trafiać na zwykłe składowisko śmieci, przygotowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. Przeterminowane lekarstwa, świetlówki, akumulatory zbierane będą do specjalnych pojemników w różnych częściach miasta, a potem przekazywane do utylizacji.

UCHWAŁĘ W SPRAWIE „WOLI UTWORZENIA” EUROPEJSKIEGO CENTRUM muzyki i sztuki — opera podlaska w Białymstoku podjęli radni Sejmiku Województwa Podlaskiego. Możliwość dotacji z funduszy Unii Europejskiej daje szansę na zrealizowanie tego pomysłu w krótkim terminie.

MNÓSTWO WOLNYCH MIEJSC jest miesiąc po rozpoczęciu roku akademickiego w białostockich domach studenckich. Zaczynają się zwolnienia pracowników. Powód: znaczny wzrost opłat za domy studenckie, który sprawił, że bardziej opłacalne jest wynajmowanie stancji.

O 62 NOWE RADIOWOZY MARKI OPEL WZBOGACIŁ

SIĘ tabor policji w Podlaskiem. Zakup 18 pojazdów sfinansowały samorządy, resztę Komenda Główna. Policja w Podlaskiem dysponuje 590 radiowozami, z których połowa powinna być w pilnym trybie wymieniona na nowe.

ZAOSTRZYŁ SIĘ PROTEST PIELEŃNIAREK ze szpitala w Augustowie z powodu zaległości płacowych. Niektóre nie otrzymują wypłat już od kilku miesięcy. Zorganizowały przed szpitalem pikietę, domagając się pensji. Grożą odejściem od łóżek pacjentów. Zadłużony szpital w Augustowie ma bardzo poważne kłopoty. Większość pieniędzy, które otrzymuje z Narodowego Funduszu Zdrowia, zabierają komornicy.

POPRAWIA SIĘ STAN ZDROWIA HANKI BIELICKIEJ, polskiej „królowej uśmiechu” i najsłynniejszej łomży-



nianki, która podczas kolejnej trasy koncertowej musiała przejść operację (m.in. usunięcie fragmentu jelita) w szpitalu w Końskich.

NA CMENTARZU W ŻERCZYCACH (GM. NURZEC) POCHOWANY ZOSTAŁ Anatol Wakuluk, m.in. były redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”, polityk związany z lewicą, doradca ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza, który wziął udział w pożegnaniu współpracownika.

ZMARŁA NAJCIEŹSZA MIESZKANKA BIAŁEGOSTOKU. Ważyła około 250 kilogramów. Miała 32 lata.

PIĘCIOMIESIĘCZNA DZIEWCZYNA Z CZASZKĄ PEKNIĘTĄ w kilku miejscach trafi-

ła do suwalskiego szpitala. Matka twierdzi, że urazy powstały po upadku dziecka z wersalki. Lekarze jednak mieli wątpliwości i poinformowali policję. O dalszym przebiegu sprawy zadecydują opinie biegłych. Dziewczynka pozostaje w szpitalu, jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

NIEMAL CAŁKOWICIE SPŁONEŁO MIESZKANIE dziewięcioosobowej rodziny, mieszkającej w bloku przy ul. Żeromskiego 1 w Łomży. Trwa ustalanie przyczyny. Na szczęście, nic groźnego nie stało się ludziom. Wiceprezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Brodziuk zapewnił „Kontakty”, że zrobi wszystko, aby rodzina miała jak najszybciej dach nad głową.

III MIEJSCE ZDOBYŁ MARCIN OBIEDZIŃSKI z Łomży w ogólnopolskim konkursie plastycznym, zorganizowanym przez Gaspol SA. Wcześniej, w wielu miejscowościach w Polsce (w Podlaskiem w Łomży i Wąsosz) odbywały się pikniki z sadzeniem drzew wokół szkół i pokazami strażackimi.

Zima bezdomnych

Jeszcze dziś ciepło, ale niebawem zima. Ocenia się, że w Podlaskiem, głównie w miastach, jest około 300–400 bezdomnych w 23 gminach. Nie przetrwają późniejszych ochłodzeń ani mrozu na ławkach w parku, w piwnicach, altankach, namiotach, które są ich „domem”.

W województwie jest tylko 6 noclegowni: w Białymstoku na 136 miejsc, w Łomży — 20, Zambrówie — 12 i Suwałkach — 15. Przyjmują wyłącznie mężczyzn. Jedynie ośrodek ofiar przemocy rodzinnej w Suwałkach ma dla kobiet 16 miejsc.

Bezdomni to nie zawsze „niebieskie ptaki”: także odtrąceni przez rodziny, wyrzuceni z mieszkań.

ZNAKI CZASU

• Polacy mogą liczyć na przyjazd ojca świętego Jana Pawła II do ojczyzny w przyszłym roku, zapowiedział prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp.

• Już wkrótce, od 28 listopada, komunie świętej będzie można przyjmować nie tylko do ust, ale także na rękę, postanowili biskupi. „Wybór sposobu przyjmowania komunii świętej będzie zależał od wiernych”, powiedział ks. biskup Stefan Cichy, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

• Wartość do skarbu państwa wynosi 550 mld zł; w spisie przygotowanym przez rząd znalazły się grunty, mosty, lasy, budynki i akcje, jakie skarbu państwa ma w firmach. Nie ma w nim zasobów naturalnych i dóbr kultury narodowej, które uznano za bezcenne.

• Ponad połowa Polaków (56 proc.) deklaruje zaufanie do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, jedna trzecia (32 proc.) do premiera Marka Belki. Polacy są nieufni wobec parlamentarzystów; nie ufa im 82 proc. (sondaż CBOS).

• W przyszłym roku może zabraknąć około 700 mln zł na świadczenia rodzinne, alarmuje Ministerstwo Polityki Społecznej. W budżecie na 2005 rok zarezerwowano na ten cel ponad 7 mld 900 mln zł.

• Aż 466 wniosków na 173 mln zł od gmin na dofinansowanie budowy lokali socjalnych oraz noclegowni wpłynęło do ministra infrastruktury. Ministerstwo ma 50 mln zł.

• „U nas bycie księdzem to wciąż zabezpieczenie bytu w dobie bezrobocia”, powiedział ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”.

• Komornik zajął dziesięć karetek szpitala w Miastku (pow. bytowski), który jest zadłużony na około 18 mln zł; karetki trafią na licytację 3 listopada.

• W nowym salonie fryzjerskim dla mężczyzn w Gdańsku fryzjerki ubrane są w seksowne czerwone stringi i staniki. Niektórzy panowie wracają do salonu, choć im włosy jeszcze nie odrosły.



DOŁOŻYLI PREZYDENTOWI!

Łomżyńscy radni dołożyli prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu... pieniędzy. Będzie zarabiał 9993 złote brutto, czyli o 999 więcej niż do tej pory, ale mniej niż prezydenci podobnej wielkości miast Elku i Suwałk. To był jeden z argumentów za podwyżką. Kolejnym był fakt, że urzędujący od dwóch lat prezydent w pierwszym roku żadnej podwyżki nie dostał, a w kolejnym na podstawie decyzji radnych stracił około 500 złotych.

PODPALACZ

Z ulgą odetchnęli mieszkańcy Zaruzia w gminie Miastkowo po ogłoszeniu informacji o ujęciu osoby podejrzanej o podpalenie zabudowań w jednym z gospodarstw (straty oszacowane zostały na 40 tysięcy złotych), bo obawiali się „czarnej serii” takich zdarzeń. Zatrzymanym przez policję i tymczasowo aresztowanym przez sąd okazał się 36-letni Witold S., mieszkaniec tej samej gminy. Motywu swojego działania nie wyjawiał.

BIZNES Z FAŁSZEM

O fałszowanie dokumentów i wyludzenie pieniędzy od skarbu państwa za podatek VAT podejrzana jest znana w Łomży bizneswoman Jadwiga J. Prokuratura przedstawiła jej zarzuty na podstawie wyników kontroli skarbowej. W listopadzie ubiegłego roku Jadwiga J. miała zakupić w pewnej firmie sprzęt RTV, a następnie sprzedać go odbiorcy za wschodnią granicą. Potwierdzeniem były faktury, przelewy bankowe, a nawet dokumenty odprawy celnej. Otrzymała także zwrot zapłaconego wcześniej podatku VAT. Bliższa analiza dokumentów wykazała jednak, że wszystkie były sfałszowane. W biurze Jadwigi J. znalezione zostały inne dokumenty opatrzone sfałszowanymi pieczęciami urzędu skarbowego i celnego, a prokuratura bada całą działalność firmy aresztowanej tymczasowo kobiety.

11 000 STARUSZKÓW

14–18 lat to, według służb celnych, przeciętny wiek aut sprowadzonych przez mieszkańców Podlaskiego z Niemiec i innych krajów Unii Europejskiej. Tego rodzaju „staruszków” trafiło na podlaskie drogi od maja około 11 tysięcy. Deklarowane przez nabywców ceny i od jakich zobowiązani są uregulować podatek akcyzowy to na ogół 150–200 euro. Były także 2 przypadki pojazdów za... 1 euro.

Nie szukaj w ciemno

— Możliwość pracy w krajach Unii nie oznacza, że praca czeka. Trzeba jej poszukać, a przede wszystkim wiedzieć, jak jej szukać, aby nie jechać w ciemno, bez przygotowania, nie wpaść w ręce nieuczciwych pośredników — przestrzega Beata Chrościńska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

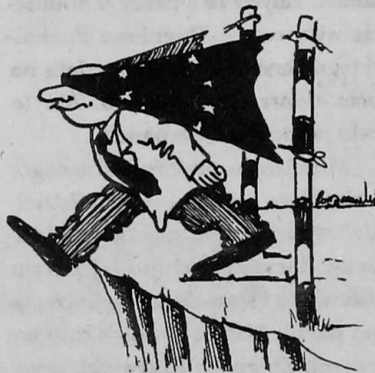
Najbezpieczniej szukać pracy przez Europejskie Służby Zatrudnienia (EURES, adres międzynarodowy: www.europa.eu.int/eures oraz polski: www.eures.praca.gov.pl). EURES, powołany przez Komisję Europejską, umożliwia dostęp do informacji pracownikom i pracodawcom. Na stronach internetowych (poszukujący pracy mają bezpłatny dostęp do Internetu w wojewódzkim i powiatowych urzędach pracy) można znaleźć legalne oferty pracy, informacje

o systemach podatkowych, praca pracy. Tam też można zamieścić swoją ofertę i dane (CV). We wtorek, 26 października, aż 15 727 Polaków zamieściło podania z życiorysami, a ofert pracy było 67 172 (w tym w Wielkiej Brytanii 13 400). Szukający pracy może też skorzystać z pomocy doradców sieci EURES.

Praca w Unii

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy, też w Białymstoku, doradcami są: Beata Chrościńska, Ewa Lankau i Joanna Panasiuk. Natomiast w powiatowych urzędach Ewa Strękowska (Zambrów), Marta Kuźma (Sokółka), Jolanta Kalinowska (Mońki), Grzegorz Cwalina (Grajewo), Anna Pulek (Kolno), Katarzyna Rogińska-Świecka (Łomża), Katarzyna Furmanik (Augustów), Adam Buciniński (Wysokie Mazowieckie) i Radosław Kowalczyk (Siemiatycze). Odpowiedzą na wiele wątpliwości, poszukują ofert, pomogą zamieścić podanie.

O warunkach pracy w Wielkiej Brytanii mówiła Izabela Koryś (Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji). Najbezpieczniej nie jechać w ciemno. Pracy poszukać w Polsce (przez sieć EURES, biura pośrednictwa, ogłoszenia w prasie, Internet) i skontaktować się z przyszłym pracodawcą, aby upewnić się, czy oferta jest aktualna. W Wielkiej Brytanii należy natychmiast zarejestrować się w Biurze Rejestracji Pracowników (trzeba wypełnić czterostronicowy formularz w języku angielskim), co



kosztuje 50 funtów. Po dopełnieniu tej formalności otrzyma się certyfikat rejestracyjny. Każdą zmianę pracy w roku należy zgłaszać w Biurze, za nowe zgłoszenie nie uiszcza się dodatkowej opłaty.

— Trzeba dokładnie analizować przed podpisaniem umowy, bo później może być rozczarowanie, że otrzymuje się tylko dwie trzecie oczekiwanego wynagrodzenia. Druga ważna zasada: nigdy nikomu nie dawać paszportu — uczulała Izabela Koryś.

W Anglii obowiązują minimalne płace; najmłodsi pracownicy do 21 lat — 4,10 funtów na godzinę, powyżej 22 lat — od 4,50. Są to płace brutto.

Praca jest jednocześnie zezwoleniem na pobyt. Jeśli ktoś posiada prawo zamieszkania w Zjednoczonym Królestwie, jednocześnie prawo zamieszkania uzyska jego najbliższa rodzina (żona, mąż).

Wszystkie te niezmiernie ważne informacje Izabela Koryś z Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji oraz asystent EURES Beata Chrościńska przekazały dzięki Oddziałowi Terenowemu WUP w Łomży.

ZAPROSILI NAS:

- Galeria DiGiTouch w Berlinie — na otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Elhana „Wschodnia Nuta”.
- Polski Czerwony Krzyż — na otwarcie pracowni komputerowej w ramach programu e-Kids Network w Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 im. Jana Pawła II w Białymstoku.
- Biuro Prasy i Informacji Ministerstwa Gospodarki i Pracy w Warszawie — na seminarium pt. „Turystyka w Narodowym Planie Rozwoju w latach 2007–2013”.
- Europejskie Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej w Warszawie — na spotkanie inicjatywne komitetu honorowego, patronującego podlaskiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Patriotycznej.
- Spółka Xteam w Warszawie — na spotkanie ph. „Free Flow”.
- Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku — na warsztaty dla nauczycieli historii pt. „UB wobec podziemia niepodległościowego i opozycji na terenie województwa białostockiego”.
- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję podsumowującą drugi etap akcji Ikonk@ oraz na spotkanie z delegacją sześciu powiatów Łotwy.



DIETA

Kapuśniak i dwa kawalki węgorka zjadł, popijając łomżyńskim piwem, prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas pobytu w Łomży, inaugurującego ogólnopolskie wypłaty unijnych dopłat dla rolników. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, łakomo patrzył na regionalne smakołyki: babkę ziemniaczaną i kartacze, ale jest na diecie odchudzającej. Choć mógł „jeść” tylko oczami, ocenił, że dawno nikt go w Polsce tak nie ugościł, jak Łomża. To, że do Łomży przybył, jest zasługą Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży, która najlepiej w Polsce przygotowała rolników do wypełnienia wniosków o dopłaty. To, że tak ocenił stół, jest zasługą kuchni motelu „Zacisze” w Piątnicy, która go przygotowała.

Na zdjęciu: współwłaściciel „Zacisza” Andrzej Jabłoński z prezydentem

NA ZDROWIE

W Podlaskiem usługi ratownictwa medycznego świadczy 12 szpitalnych oddziałów ratunkowych (powstaje kolejnych 13), 3 Wojewódzkie Stacje Pogotowia Ratunkowego (Białystok, Łomża i Suwałki) oraz Dział Pomocy Doraźnej w Sejnach, lotnicze pogotowie ratunkowe (śmigłowiec „hems” z wyposażeniem medycznego ambulansu, gotowy do startu w ciągu 4 minut) w Białymstoku oraz 2 powiatowe Centra Powiadomiania Ratunkowego w Łomży i Suwałkach (organizowane są kolejne 2 w Białymstoku i Bielsku Podlaskim).



Podlaski Sojusz Lewicy Demokratycznej dryfuje w kierunku samounicestwienia

Dwa wydarzenia ostatnich kilku dni, choć z pozoru lokalne i mało znaczące, mogą mieć decydujące znaczenie dla najbliższej przyszłości podlaskiej lewicy. Są zapowiedzią zmian w Podlaskiem.

Pierwsze wydarzenie to konwencja wyborcza białostockiej organizacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Na wpół tajna, bo nie zaproszono na nią dziennikarzy. Podobno na skutek nieporozumienia. Strata niewielka, bo od dawna na wszelkich zjazdach SLD nie dzieje się nic ciekawego poza wewnętrznymi utarczkami w niekoniecznie eleganckim stylu. W Białymstoku po raz kolejny potwierdzone zostało wielkie przywiązanie członków tej partii do „idei spółdzielczości”.

Polega to na tym, że co jakiś czas kilka kół montuje „spółdzielnię” i wycina wszystkich pozostałych w wyborach do władz. Kiedy już „spółdzielcy” zdobędą władzę, nie wiedzą, co z nią zrobić i w kolejnej kadencji przegrywają w kompromitującym stylu. Tak było przed czterema laty, kiedy to rządy objęły konserwatywne koła starych działaczy, którzy potem sromotnie przegrali wybory samorządowe do Rady Miejskiej i walkę o fotel prezydenta.

Wtedy jednak konkurencja o pozycję w SLD miała jakiś sens: partia osiągnęła szczyt potęgi, przygotowywała się do samodzielnego rządzenia krajem. Partyjne funkcje, nawet w tak mało liczącym się ośrod-

ku politycznym jak Białystok, mogły przelożyć się na dobre miejsca na listach poselskich, a przynajmniej na posady w instytucjach nadzorowanych przez wojewodę. Ale teraz, gdy Sojusz jest w głębokim dole, gdy najbardziej optymistyczne sondaże opinii publicznej wskazują na poparcie co najwyżej siedmiu procent wyborców, partyjne funkcje nie powinny być tak atrakcyjnym kąskiem. Nawet wybrany na poprzed-

Rady Wojewódzkiej SLD; poseł Eugeniusz Czykwin i wicewojewoda Jerzy Półjanowicz. Przy obecnym regulaminie wewnętrznym SLD oznacza to, że są na okres kadencji wyłączeni z pełnienia jakichkolwiek funkcji partyjnych i, co jest niemal pewne, z dobrych miejsc na listach wyborczych Sojuszu.

Dwaj ostatni to najbardziej znaczący przedstawiciele środowisk prawosławnych, stanowiących na

liński z SLD. On i jego partyjni koledzy stwierdzili, że nie poprą Masalskiego, bo Forum jest koalicjantem niełojalnym, uprawiającym własną politykę, co znajduje odzwierciedlenie w głosowaniach. Kandydatura radnego FMP została wycofana, bo bez głosów Sojuszu nie miała szans.

Te dwa wydarzenia wykazują, że Sojusz Lewicy Demokratycznej dryfuje w kierunku samounicestwienia. Teraz kiedy, jak bodaj nigdy dotąd, potrzebuje sojuszników z zewnątrz, odcina się od środowisk prawosławnych i mniejszościowych: współpracownika trudnego i nie zawsze lojalnego, ale jedyne, jaki mu pozostał. Do ewentualnych politycznych sojuszników wysłany został sygnał, że partia nie toleruje zbyt niezależnych koalicjantów.

Taka polityka wewnętrzna bez wątplenia przyczyni się do opuszczenia szeregów partii przez młodych ludzi, co dzisiaj, przy fatalnej pozycji w sondażach, nie jest decyzją szczególnie trudną i bolesną. Także środowiska prawosławne, dotknięte zachowaniem miejskich działaczy SLD, mogą poszukać innego sojusznika w najbliższych wyborach parlamentarnych, tym bardziej, że aktualny krajowy lider politycznych rankingów, Platforma Obywatelska tylko na to czeka. A tego, co się stało w Białymstoku, nie da się już odwrócić.

JAN ONISZCZUK

Dryf lewicy

niej konwencji, przed prawie dwoma laty, przewodniczący Krzysztof Bil-Jaruzelski opuścił tonący okręt i przeniósł się do Socjaldemokracji Marka Borowskiego. A jednak! Ta sama „spółdzielnia” ponownie się zorganizowała i zdobyła władzę!

Nowym szefem miejskiej organizacji został Mikołaj Parfieniuk, działacz mało aktywny w ostatnich latach. Chyba że z pracy w Komitecie wyborczym Zbigniewa Puchalskiego, lewicowego kandydata na prezydenta Białegostoku. Ale to było jedno pasmo wpadek.

Mniejsza o przewodniczącego: ważniejsze jest to, że „spółdzielnia” wycięła wielu znaczących działaczy, decydujących do tej pory o wizerunku i sprawności organizacyjnej partii. Należą do nich między innymi: Zbigniew Krzywicki, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego, wiceprzewodniczący

Białostoczczyźnie naturalne zaplecze lewicy. Poseł Czykwin jest redaktorem naczelnym miesięcznika „Przegląd Prawosławny”, miarodajnego pisma polskiej Cerkwi. Ich nieobecność w Radzie Miejskiej SLD i jako delegatów na Zjazd Wojewódzki, który ma się odbyć 21 listopada, jest bardzo znacząca. Tym bardziej, że łączy się z drugim wydarzeniem. Chodzi o sesję Rady Miejskiej w Białymstoku, a właściwie o jeden punkt jej porządku dziennego, który nie doszedł do skutku. Miał zostać obsadzony fotel jednego z wiceprzewodniczących Rady. Przed kilkoma tygodniami na wniosek prawicy z tej funkcji odwołany został Marek Masalski, przedstawiciel klubu Forum Mniejszości Podlasia, znany w mieście działacz środowisk prawosławnych. Miał powrócić na swoje dawne miejsce. Jednak sprzeciwił się temu Wiesław Koby-

PATRONAT „KONTAKTÓW”

— Ten konkurs potwierdza, że żyjemy w cudownym zakątku świata — mówi wójt gminy Piątница Edward Łada.

Elegancka róża i swojski floks; skromna malwa i strojna lilia; wesołe bratki i dostojny mieczyk; cichutka niezapominajka i pełna wdzięku dalia. Oto kwiatowy ogród polski, jeden z symboli narodowej tradycji i kultury wsi. Wciąż jest obecny w rodzimym pejzażu! Potwierdził to również konkurs ph. „Mój ogród częścią tradycji i kultury wsi”, zorganizowany przez Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi. Jego celem było zachowanie i promocja „odwiecznych” gatunków roślin



ozdobnych oraz propagowanie odpowiedzialności za estetykę otoczenia.

Za najpiękniejszy kommisja uznała ogród Ewy Marczewskiej z Rakowa Bogiń. Dwa drugie miejsca przypadły Halinie Kotowskiej z Niewodowa i Weronice Sierputowskiej z Rakowa Bo-



Kwiaty polskie

giń. Trzecią lokatę wywalczyła Elżbieta Kopacz z Rakowa Czach.

— Mam ponad sto gatunków kwiatów — mówi Ewa Marczeńska. — To bardzo dużo pracy, ale zarazem wielka, wielka przyjemność!

— Mój ogród to właściwie ogródek. Cieszę się i tym, bo pielęgnowanie kwiatów jest bardzo dobrym sposobem na zmartwienia — dodaje Halina Kotowska.

— Odkąd pamiętam, wokół mojego domu rodzinnego zawsze był pięk-

ny ogródek — wspomina Weronika Sierputowska. — Zamiłowanie do kwiatów mam po mamie.

— Kto lubi piękno, zawsze będzie miał je przy sobie — uzupełnia Marianna Kopacz, która na uroczyste podsumowanie konkursu przyjechała w zastępstwie synowej. — Jeśli widzi się piękno wokół, od razu człowiek lepiej się czuje, od razu na duszy lżej!

Wyróżnienia otrzymali: Renata Gątorska, Teresa Ramotowska, Ewa Sepczyńska, Teresa Halina Stanińska i Elżbieta Targońska z Niewodowa, Marianna Matejkowska z Bronowa, Katarzyna Szczechow-

ska z Krzewa, Janina Włodkowska z Drozdowa, Alicja Dąbrowska, Krystyna Dąbrowska i Danuta Gadzińska z Rakowa Czach, Bogumiła Szumowska z Rakowa Bogiń oraz Jakub Blum z Wizny.

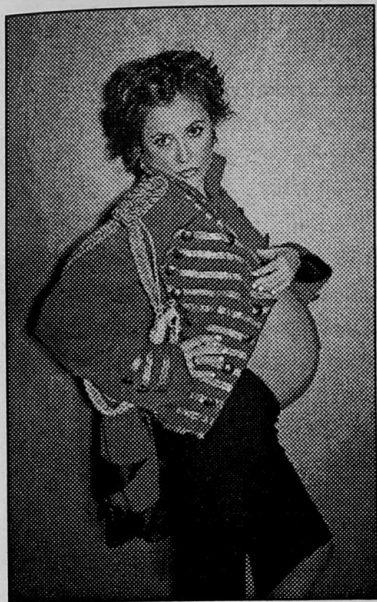
Nagrody w postaci książek i podstawowych narzędzi ogrodniczych ufundował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

— Wieś nad Narwią pięknieje i o to nam wszystkim chodzi! — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi.

Na zdjęciach: wszyscy laureaci konkursu z pracownikami Parku i wójtem Edwardem Ładą oraz zdobywczyń trzech pierwszych miejsc



KONTAKTY

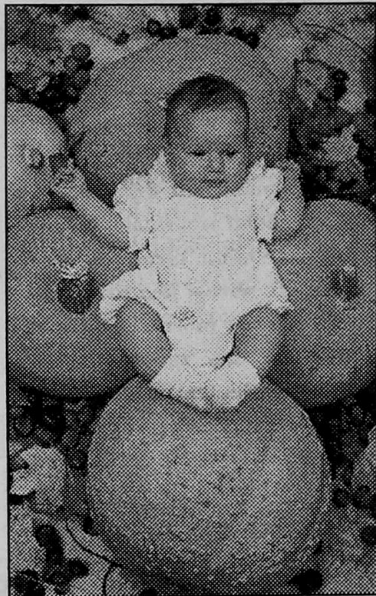


Dariusz Dziemianko, prokurator rejonowy w Kolnie: — Ten dzień mogę nazwać dniem śmierci: 10 lat temu, 23 kwietnia, imieniny Jerzego i Wojciecha. Młody człowiek wybrał się na zabawę z dziewczyną. Nie dotrwali razem do końca. W pewnym momencie chłopak wsiadł do samochodu i pojechał do lasu. Rurę wydecho-
wając umieścił wewnątrz samochodu, włączył silnik. Zmarł na skutek zatrucia spalinami.

Po oględzinach samobójczej śmierci, otrzymałem wezwanie do następnego samobójcy. Był nim mąż, który pokłócił się z żoną. Wszedł do łazienki i powiesił się. Żona i dzieci za ścianą nie od razu odkryli tragedię.

I znowu wezwanie do wsi, gdzie mężczyzna spadł z klepiska. Szybko jednak okazało się, że był ofiarą wypadku drogowego. Staropolskim obyczajem świadkowie tzw. wyjazdu budują najróżniejsze przeszkody, przed którymi nowożeńcy muszą się zatrzymać. Aby się „wykupić”, młodzi wręczają pół litra i droga wolna. Zmarli i jego kolega także zbudowali weselną „bramkę”. Jeden z nich dostał się pod koła samochodu kolegi. Żeby uniknąć konsekwencji, rodziny obu mężczyzn wpadły na pomysł z upadkiem z klepiska. Do szpitala wieźli umierającego... weselnicy.

Niedawno wezwany zostałem do młodego (22 lata)



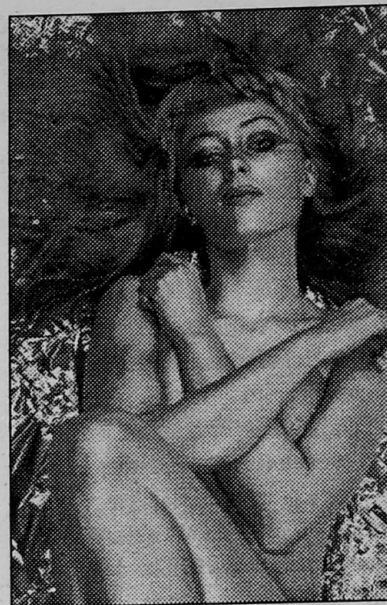
mężczyzny, który powiesił się w lesie. Powód: doprowadzenie do kolizji drogowej, w której nikomu nic złego się nie stało.

Szczególnie przeżywam śmierć dziecka, jak niedawno niespełna trzyletniej dziewczynki, która podczas prac polowych, dostała się pod koła ziemniaczanego kombajnu, kierowanego przez jej ojca. Moja praca to powszechne obcowanie ze śmiercią...



wtarzam sobie za księdzem Janem Twardowskim: kochajmy ludzi, tak szybko odchodzą. W takich chwilach chciałabym powiedzieć wszystkim: bądźmy życzliwi, pomagajmy się, bo na tym świecie jesteśmy tylko w gościnie i naprawdę liczy się tylko miłość, a nie pieniądze.

Podinspektor Jan Opaliński, zastępca komendanta powiatowego policji w Bielsku



Rogienic Wielkich (gm. Mały Płock): — Powszechnie mówi się, że lekarze to zimni dranie, patrzący na śmierć jako koniec funkcjonowania mózgu, obojętni na ludzką tragedię, bo śmierć im spowszedniała. A we mnie tkwi ob-
raz sprzed lat: byłem studentem, zdobywałem wiedzę i doświadczenie, pracując w pogotowiu ratunkowym. Któregoś dnia przyjeżdżamy do wypadku tramwajowego: koło stoi na brzuchu dziecka, które krzyczy „mamo”...

Ksiądz z diecezji łomżyńskiej: — Po wigilii wsiadam do samochodu, żeby zdążyć na pasterkę. A tu silnik ani drgnie! Wzywam taksówkę. Przyjeżdża i w tym momencie udaje mi się uruchomić samochód. Jadę. Po kilku kilometrach z daleka widzę na drodze grupę ludzi i karetkę pogotowia. Okazuje się, że tir dosłownie zmiażdżył „malucha”. Przepycham się przez tłum. Lekarze mówią, że kierowca fiata umiera. „Jeśli mnie słyszysz i żałujesz za grzechy, ściśnij mnie za rękę”, mówię mu wprost do ucha. Ten mocny uścisk czuję do dzisiaj... Umarł przy mnie pojednany z Bogiem. Gdybym nie miał problemu z uruchomieniem samochodu, pewnie nie mógłbym oddać mu ostatniej posługi. Czy nie należy wierzyć, że tak właśnie miało być?

Nieoswojona...

Brygadier Marek Bączyk, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie: — Nigdy nie zapomnę czerwcowego wypadku z Zambrowa, kiedy na samochody, czekające na zmianę światła, wjechał rozpędzony tir. W sekundzie dwa osobowe stanęły w ogniu. Żywcem spłonęły dwa małżeństwa.

Nie tak dawno pod Szumowem przy nabieraniu wody ze studni, zginęli w niej dziadek i wnuczek.

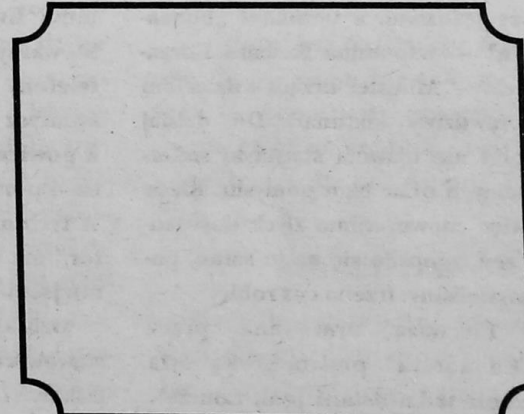
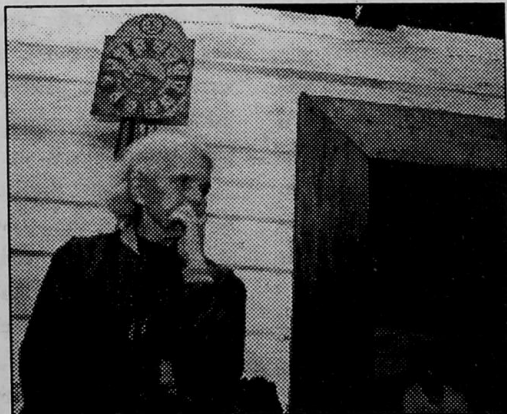
Przez lata służby nie oswoiłem się ze śmiercią, bo śmierć nie da się oswoić...

Jadwiga Kamińska, współwłaścicielka firmy pogrzebowej w Grajewie: — Za każdym razem, kiedy przygotowujemy ceremonię pogrzebową, po-

Podlaskim: — W dniu, gdy odkryliśmy zmasakrowane ciała starszego małżeństwa z Bielska, trudniącego się handlem złotem, pomyślałem sobie: „Można iść przez życie ze złotem, a śmierć zawsze jest uboga, bo poza życiem niczego od człowieka nie chce”.

Zawsze, kiedy wzywany byłem do tragicznej śmierci, mówiłem sobie: „Życie jest piękne i niepowtarzalne, więc warto żyć!”. Ale gdy wspomnę śmierć „matuszki” po prawosławnym księdzu z Bielska... Tak zmasakrowanej głowy jeszcze nie widziałem... I chociaż trudno wytłumaczyć nieuchronność śmierci, żaden człowiek nie ma prawa decydować o jej czasie!

Lekarz Józef Szadurski z



PRACA DLA CUDZOZIEMCÓW

Aż 116 zezwoleń cudzoziemcom na pracę w naszym kraju w trzecim kwartale wydał wojewoda podlaski.

O pracę ubiegali się obywatele Białorusi (71), Ukrainy (28), Rosji (6), Armenii (4), Mołdawii (4), Niderlandów (1), Niemiec (1) i Syrii (1).

Najwięcej cudzoziemców (aż 70) uzyskało zezwolenie na nauczanie języka angielskiego. Piętnaścioro pracuje jako dmuchacze szkła, a dziesięciu jest kierowcami samochodów ciężarowych w transporcie międzynarodowym.

ŁOTEWSKI DESANT

W poniedziałek i wtorek na zaproszenie wojewody podlaskiego Marka Strzalińskiego i przewodniczącego Konwentu Powiatów Województwa Podlaskiego, starosty augustowskiego Franciszka Wiśniewskiego w Podlaskiem przebywali przedstawiciele sześciu łotewskich powiatów z regionu Łatgalii (wschodnia Łotwa).

Spotkali się z polskimi starostami zainteresowanymi nawiązaniem współpracy. Jako możliwe obszary współdziałania wskazywano Inicjatywę Wspólnotową Interreg, czyli... współpracę transgraniczną, realizację projektów z funduszy europejskich. (MK)

Zaczęło się „zwyczajnie”. Barbara Kuczałek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży, przeszła na emeryturę. Z grupą przyjaciół założyła „Edukatora”. Pierwszym pomysłem była organizacja kształcenia młodzieży wiejskiej, absolwentów szkół zawodowych. Tak powstały dla nich licea eksternistyczne w Jedwabnem, Kolnie, Łomży, Smolnikach (gm. Stawiski) i Wysokiem Mazowieckiem.

Wiosna 2000 roku „wybuchła” masową likwidacją szkół wiejskich z powodów ekonomicznych.

— Jako nauczycielka podstawówki w Zabłudowie w powiecie białostockim na skutek reformy ministra Kuberskiego, który wymyślił zbiorcze szkoły gminne, także jeździłam z uczniami „bonanza” — wspomina Barbara Kuczałek. — Minister urządził dzieciom prawdziwy koszmar. Do dzisiaj nikt nie ujawnia statystyki śmiertelnych ofiar tego pomysłu. Kiedy więc znowu, mimo złych doświadczeń, zanosilo się na to samo, pomysleliśmy: trzeba coś zrobić!

Pierwszą uratowaną przez „Edukatora” podstawówką była szkoła w Lutostani (gm. Łomża). Nazajutrz, po rozpoczęciu roku

BICZ WODNY

Nowa taryfa opłat za wodę i odprowadzanie ścieków Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży, jak co roku o tej porze, ożywiła atmosferę w Radzie Miejskiej. Radni ostro przystąpili do krytykowania... własnych decyzji.

Sama wysokość opłat nie daje powodów do bicia na alarm. Mieszkańcy Łomży w przyszłym roku zapłacą nieco więcej za wodę, ale mniej za odprowadzanie ścieków.

W sumie zużycie 1 m sześciennego wody z wodociągu miejskiego i odprowadzenie 1 m sześciennego ścieków do kanalizacji kosztować będzie gospodarstwo domowe netto 5,82 zł, o 2 grosze mniej, niż w tym roku (plus 7 proc. VAT). Co ważne, prezes spółki Grzegorz Lewańczuk zapowiada, że w kolejnych latach cena wody będzie wzrastać, ale ścieków spadać, więc również ogólna opłata będzie maleć.

W czym więc problem? W tym, że część radnych tradycyjnie chce przy tej okazji poprawić notowania wśród wyborców manifestacją troski o ich kieszenie. Czyli gloszeniem, że woda i ścieki są w Łomży za drogie. Nadal „winy” upatruje się w zbyt dużej, jak na potrzeby miasta, oczyszczalni ścieków. Co ciekawe, rozmiary inwestycji krytykują radni, którzy dwie kaden-

cje wcześniej podejmowali decyzje o jej modernizacji i rozbudowie, a pełnią mandaty do dziś. Zęby tej krytyki mocno zmurszały, gdy okazało się, że mimo utraty klientów z przemysłu, wzrost kosztów oczyszczania ścieków można łagodzić odpowiednim, ale zgodnym z prawem, wydłużeniem w czasie odpisów amortyzacyjnych od nowego majątku, co obecnie czynią wodociągi.

Oczywistym jest, że „obrońcom”

Radni znowu biją pianę!

przestał się też podobać, uchwalony przez Radę Miasta również ich głosami i to całkiem niedawno, wieloletni program inwestycyjny MPWiK. Zakłada on zainwestowanie do roku 2010 w rozwój i dostosowanie infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej w Łomży do unijnych wymogów około 40 mln zł. Czyli tyle, ile kosztowała rozbudowa i modernizacja oczyszczalni.

Na sesji padały propozycje wysłania kontroli do spółki w celu ujawnienia i ukrócenia rzekomych szwindli. Po namyśle radni doszli jednak do wniosku, że sami, jako amatorzy, żadnych szwindli nie ujawnią, bo się na tym nie znają, a zatrudnienie zawodowych kontrolerów to koszty. Kolejna propozycja to obniżenie Przedsiębiorstwu o połowę dwuprocentowego podatku od infrastruktury. Przy procen-

towym podatku, w kasie MPWiK zostałby dodatkowy milion, a mieszkańcy zapłaciliby za wodę i ścieki mniej o 44 grosze netto na metr sześcienny („Średnia oszczędność dla rodziny wyniosłaby 4,4 zł miesięcznie, czyli mniej, niż cena paczki papierosów”, ironizował w kulisach prezes Grzegorz Lewańczuk). Zapały ostudził jednak prezydent Jerzy Brzeziński, który przypomniał, że ulg w podatku od infrastruktury nie może stosować wybiórczo dla jednej firmy, lecz wy-

łącznie dla wszystkich płatników tego podatku w mieście, a na stratę takich dochodów kasa miejska nie mogłaby sobie pozwolić. I wreszcie najdalej idąca propozycja: likwidacja spółki wodociągowo-kanalizacyjnej i powrót do zakładu budżetowego. Wówczas radni mogliby właściwie „zatroszczyć się” o mieszkańców i za pomocą dotacji utrzymywać „niskie” ceny wody i ścieków.

To było dopiero preludium, właściwa batalia o „interes mieszkańców” ma rozegrać się za miesiąc, kiedy Rada Miasta zatwierdzać będzie przyszłoroczną taryfę. Z przytoczonego przeglądu wynika, że radnym nie brak pomysłów i ochoty do „majstrowania” przy finansach spółki. Należy mieć tylko nadzieję, że skończy się na „biciu piany”. (MK)



szkolnego 2000/2001, w którym uczestniczyła prezydentowa Jolanta Kwaśniewska, w siedzibie Stowarzyszenia rozdzwoniły się telefony z Polanicy Zdroju, z Ząbów w Lubelskiem, z Jamin w powiecie augustowskim z prośbą o pomoc w tej samej sprawie. W tych miejscowościach „Edukator” ma teraz swoje oddziały zamiejscowe.

Dzisiaj prowadzi 17 szkół podstawowych w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim. Dzięki „Eduktorowi” funkcjonu-

ją także Niepubliczne Przedszkola „Mały Artysta” i „Wesołe Słoneczko” oraz Zaoczne Liceum Ogólnokształcące w Łomży. To 188 uratowanych miejsc pracy, 969 dzieci i młodzieży pod opieką doskonałej kadry i wolontariuszy.

W roku 2002 Kapituła Konkursu na Najlepszą Inicjatywę Obywatelską „Pro Publico Bono”, pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zolla, przyznała Stowarzyszeniu pierwszą nagrodę w kategorii „inicjatyw na rzecz rozwoju środowiska i regionu”. Pracę „Eduktora” dostrzega-

ją także cudzoziemcy. Projekt Stowarzyszenia ph. „Aktywność mieszkańców wsi drogą do społeczeństwa obywatelskiego” Ambasada Stanów Zjednoczonych uznała za najlepszy spośród 300 zgłoszonych z całego kraju i wsparła prawie 70 tysiącami złotych. Przedstawiony niedawno projekt ph. „Szkoła wiejska lokalnym centrum edukacyjno-doradczym rolników” otrzymała właśnie 88 tys. zł unijnego Funduszu Współpracy. Uznaniem dla doświadczenia i osiągnięć „Eduktora” jest także zaproszenie Barbary Kuczałek przez rzecznika prawa obywatelskich do udziału w pracach komisji analizującej zapis ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela w odniesieniu do rzeczywistości.

— Nasza idea stała się w kraju bardzo popularna — mówi Barbara Kuczałek. — Jesteśmy jedynym stowarzyszeniem w Polsce, które na taką skalę ratuje zagrożone likwidacją wiejskie szkoły. Mam nadzieję, że określenie „społeczeństwo obywatelskie” przestanie być tylko hasłem.

Na zdjęciu: Barbara Kuczałek, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Edukator” w Łomży

Na lekcjach w gimnazjach w Łomży pojawili się pracownicy Klubu „Atom”, by namawiać czternastolatków na dyskoteki

9

Kusił dziewczęta darmowymi wejściówkami lub dwoma darmowymi biletami dla grupy dziecięcoosobowej. Podważał zaufanie dzieci do rodziców mówiąc, że jak zapytają rodziców o zgodę, to ci na pewno nie pozwolą im pójść — opowiada zbulwersowany mężczyzna, ojciec ucznia Publicznego Gimnazjum nr 3.

— Tyle wysiłku wkładamy, żeby chronić dzieci! Tyle czuwania, przeganiania dealerów spod szkoły! I dyrekcja to zniweczyła jedną nieodpowiedzialną decyzją! — żali się inna matka dwojga uczniów „Trójki”.

Dariusz Grzegorzczak, właściciel klubu „Atom” przy ul. Poznańskiej, wysłał w ubiegłym tygodniu do łomżyńskich gimnazjów swoich pracowników, by zachęcili uczniów na sobotnią dyskotekę. Miała odbyć się pod hasłem „Zero tolerancji dla alkoholu i narkotyków”.

— Pani dyrektor pozwoliła mu wejść na lekcje. Nie mówił niczego złego. Informował o programie, o jej profilaktycznym charakterze. Że chcą propagować pozytywne wzorce zabawy, bez alkoholu, papierosów i narkotyków. Zapewniał, że będzie ochrona policji i Straży Miejskiej. Zapraszał rodziców i nauczycieli — mówi Mirosława Kluczyk, zastępca dyrektora PG nr 3.

Na policji, gdzie szkoła usiłowała sprawdzić informacje wysłannika Klubu, nie wiedzieli o żadnej dyskotekce dla gimnazjalistów w „Atomie”. Mirosława Kluczyk jeszcze raz, tym razem sama, przeszła się po klasach i ostrzegła dzieci przed imprezą.

— Za późno, zło się już stało. Mój syn oświadczył mi, że mogę sobie dać spokój z zakazami. On i tak pójdzie do „Atomu”. Po kryjomu kupił bilet. Zamiast do kościoła na nabożeństwo różańcowe przed bierzmowaniem, poszedł w sobotę na dyskotekę. Wrócił przed dziesiątą wieczorem. Powiedział, że za tydzień też pójdzie — żali się matka czternastolatka.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 8. Halina Dąbrowska uznała, że zajmowanie czasu na lekcjach na promocję imprez w prywatnym klubie, położonym w peryferyjnej dzielnicy miasta, jest niewłaściwe. Jej nieufność wzbudził też program: muzyka hip-hop, dance i tech-

no, „didżeje” itd., to żaden powód, by reklamować go oficjalnie. Uważa, że gdyby się zgodziła, aby ten człowiek mówił o tym na lekcjach uczniom, w imieniu szkoły wzięłaby na siebie odpowiedzialność. I za program, i za bezpieczeństwo dzieci.

— Był oburzony odprawą. Zapowiedział, że poskarży się na mnie do prezydenta — dodaje dyrektor Dąbrowska.

W „Ósemce” akcja promocyjna miała jednak dalszy ciąg. Jedna z uczennic przyniosła do szkoły plakat i poprosiła dyrektorkę o zgodę na jego powieszenie na korytarzu. Dyrektor odmówiła, wzbudzając otwarty bunt uczniów.

nastawienia” rodziców i nauczycieli.

— Nie ma alkoholu na półkach w barze, tylko soczki. Nie ma papierosów i narkotyków na sali. Każdy przy wejściu został obszukany. Wyjść z imprezy można tylko raz: do domu. Kto wyjdzie, nie jest już powtórnie wpuszczany — wylicza podjęte „środki bezpieczeństwa”.

Chciał, twierdzi, zapoczątkować „nową jakość”. Zabawa dla nieletnich bez alkoholu, papierosów i narkotyków, prawdziwa rewelacja. Dotychczas panowała hipokryzja, uważa Grzegorzczak: na „dorosłą” dyskotekę do „Atomu” za każdym razem usiłowało wejść od stu do stu pięćdziesię-

innych imprezach w klubie. Taka jest zasada pracy w dwudziestoosobowej „społecznej radzie”.

Z klubu wychodzą dwie dziewczyny. „Społeczna warta” ostrzegała, że nie mają prawa do powrotu. Jedna z dziewcząt sięga ręką do kieszeni bluzki, gdzie odznacza się pudełko papierosów. Na widok dorosłych obie znikają w klubie; wbrew zapewnieniom właściciela, że wyjść można tylko do domu, bez przeszkód wracają na salę taneczną.

Zbigniew Brzozowski, ojciec dwójki gimnazjalistów, uczniów „Czwórki”, przywiózł osobiście swoje dzieci na dyskotekę. Nie widzi w tym nic niestosownego.

— To pierwsze ich wyjście na publiczną zabawę. Przyszedłem, żeby się pewniej czuli.

Mówi, że ma pełne zaufanie do organizatorów dyskoteki.

— Boją się tylko ci, co mają kłopoty z własnymi dziećmi, nie sprawdzają się jako rodzice — uważa.

Niezadowolonych jest jednak więcej, choć Dariusz Grzegorzczak uważa, że mniej, a tylko głośniejsze krzyczą.

Wersja, która dociera do ratusza, brzmi fatalnie: „naganiacze” profesjonalnego lokalu rozrywkowego, gdzie publika bawi się, oglądając walki striptizerek w... kisielu lub konkursy na miss mokrego podkoszulka, zwabiają czternastoletnie dzieci na dyskotekę. I to korzystając z pomocy dyrektorów szkół, kosztem czasu przeznaczonego na lekcje!

— Czy ja jestem od tego, by pouczać dyrektorów szkół, co mają robić w kwestiach wychowawczych? — irytuje się Krzysztof Choiniński, odpowiedzialny za oświatę wiceprezydent Łomży.

Jego wzburzenie nie wróży dobrze dyrektorom, którzy wpuszcili „naganiaczy”.

Dyskoteka dla gimnazjalistów odbędzie się także za tydzień. Bilety wstępu mają stanowić z dwunastu do siedmiu, a może nawet pięciu złotych.

— Żeby na dzieciach żerować! Tego nie można tak zostawić! — zapowiada zrozpaczona matka chłopca, który uciekł z kościoła, żeby pójść na dyskotekę.

ANNA DYLEWSKA

Na zdjęciu: sobotnia dyskoteka dla gimnazjalistów w klubie „Atom” nie przyciągała tłumów

Zaciąg do „Atomu”



— Koleżanka powiedziała, że jak zbierzemy się w dziesiątkę, to ten, kto zebrał grupę, wchodzi za darmo z partnerem. Ale nie znalazło się tylu chętnych, starzy zabronili — wzdycha Kasia, uczennica elitarnego Gimnazjum nr 6 przy ul. Bernatowicza, gdzie także nie wpuszczono wysłannika „Atomu”.

Sobota, godzina siedemnasta. Przed „Atomem” pusto. Przy wejściu kilku gimnazjalistów z identyfikatorami. To członkowie powołanej przez właściciela lokalu „społecznej rady” klubu. Kolejne drzwi tym razem chronione przez kilku dorosłych w pomarańczowych kamizelkach. Wśród nich jest Dariusz Grzegorzczak, właściciel i inicjator „dyskotekowego zaciągu”.

Na parkiecie, w rytm ogłuszającej muzyki, płasa młodzież. Jakies sto pięćdziesiąt gimnazjalistów. Na sali może się zmieścić osiemset. Dariusz Grzegorzczak nie ma złudzeń: to efekt „złego

ci” gimnazjalistów. On te dzieci odsyłał, bo dba o reputację klubu. A poza tym starsza publiczność nie lubi, gdy kręcą się małolaty. Czy w ten sposób chronił je? Nie, ponieważ odprawione z kwitkiem nie wracały wcale do domu, ale szły „w miasto” i zabawiały się pokątnie przy piwie i papierosach. Więc wpadł na pomysł, żeby zapewnić im bezpieczną zabawę na specjalnych dyskotekach, tylko dla gimnazjalistów. Sądził, że spodoba się to i rodzicom, i nauczycielom. Tymczasem spotkał się z zacięłym sprzeciwem.

— Jest super. A co, to gimnazjaliści nie mają prawa do zabawy na dyskotekach? — zaperza się młody człowiek z identyfikatorem członka „społecznej rady”. Mówi, że zapytał rodziców, czy może pójść na dyskotekę i zgodę otrzymał. Przyszedł do społecznej rady, obserwuje sytuację na sali. Jak widzi, że ktoś zachowuje się nie tak, zgłasza pracownikom klubu. Za to będzie mógł za darmo uczestniczyć w

KONTAKTY



Skrzynka pomocy

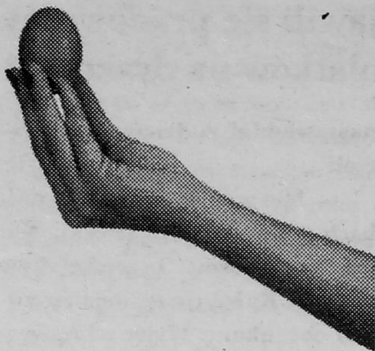
„Człowiek potyka się o kretowiska, nie o góry”. Jakże prawdziwa i ciągle aktualna jest sentencja Konfucjusza. Bo dla niektórych w momencie różnych życiowych zakrętów mały problem staje się szczytem nie do pokonania. Czasami daje się go przeskoczyć przy pomocy innych.

Ci, którzy pomagają za naszym pośrednictwem, często pragną pozostać anonimowi albo tylko (i to z dużym skrepowaniem, tak jak pani Marzena z Łomży) ujawniają swoje imię. Przekazywana przez Państwa odzież, przybory szkolne, zabawki trafiają do adresatów. A jak bardzo cieszy, przekonuje o tym list do redakcji: „Chyba nikt nie potrafi sobie wyobrazić, jaka była radość dzieci, gdy rozpakowałam torby. A za chwilę wojna, bo każde chciało mieć tę samą zabawkę. Połowę misiaczków schowałam. Zrobię z nich paczki na Boże Narodzenie, bo na zakup czegokolwiek nie będę miała pieniędzy. A wiadomo, jak dzieci patrzą pod choinkę”.

„Ostatnio do Łomży nie pojechałam z dziećmi na rehabilitację, bo nie było pieniędzy na paliwo. Czasami brakuje mi sił i zaczynam się poddawać. Czy coś się zmieni?”, to fragment listu innej Czytelniczki, której pragniemy nadal pomagać. Siedmioosobowa rodzina, w tym pięcioro małych dzieci, ma bardzo poważne kłopoty finansowe.

Drodzy Czytelnicy, życie podpowiada różne rozwiązania problemów. Jednym niepotrzebne rzeczy zajmują miejsce w piwnicy lub na balkonie, bo są w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik.

Przy Państwa pomocy otworzyliśmy specjalny bank dla tych, którzy potrzebują, i dla tych, którzy chętnie pozbyliby się dobrych jeszcze mebli, ubrań, sprawnych urządzeń.



W tej chwili mamy do oddania sprawną lodówkę „Mińsk” i dwie pralki „Franie”. Tych, którzy potrzebują i nie stać ich na zakup, prosimy o kontakt z redakcją.

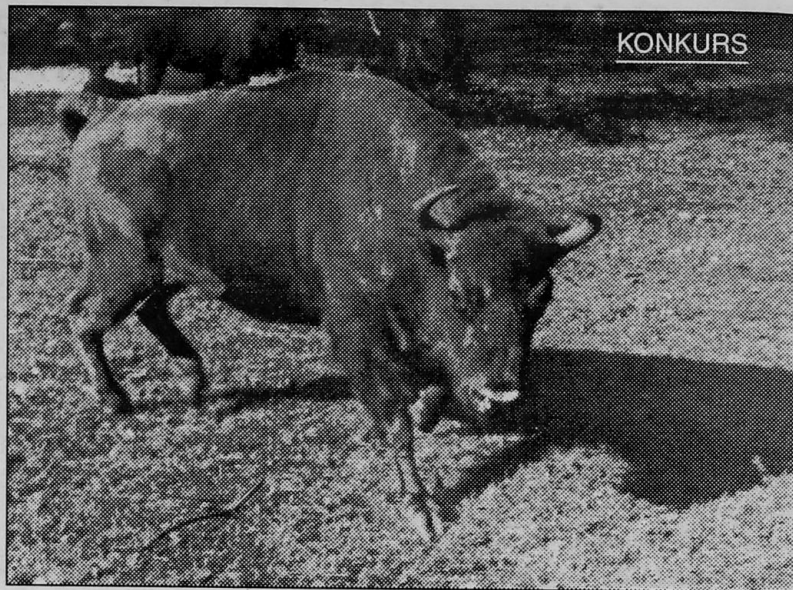
Czekamy na kolejne sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z potrzebującym. Prosimy o kontakt z redakcją: 215 35 70 i 216 42 43.

Prawo zmienia się często, ciągle wchodzą w życie nowe zarządzenia, trudno się w tym wszystkim zorientować. A przecież nieznaną prawo nie usprawiedliwia przed jego niestosowaniem.

Wielu naszych Czytelników potrzebuje i szuka pomocy prawnej. Mija nawet biura mecenasów, ale waha się, czy skorzystać, bo za każdą wizytę idą pieniądze. Kolejny raz proponujemy wyjście z sytuacji: studenci (szczególnie ostatniego roku) prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielają nieodpłatnie opinii i porad prawnych w ramach programu edukacyjnego. Oto adres, pod który można kierować korespondencję: Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Olszewskiego 2 (tel./faks 422 10 33 w. 1392).

„Co zrobić, gdy zgubi się na wyjeździe dowód osobisty”, pyta Czytelniczka.

Natychmiast powiadomić policję i najbliższą gminę. Tam otrzyma pani specjalne zaświadczenie o utracie dokumentu.



KONKURS

Szkoła „pod żubrem”

Kilka dni bez ławki i plecaka po brzegi wypchanego książkami to co roku od września marzenie większości uczniów, wracających po wakacjach do szkół. Czy można spełnić dziecięce marzenia bez wagarowania? Rozwiązaniem są tzw. zielone szkoły.

Według metodyków, ustne przekazywanie wiedzy przez nauczyciela gwarantuje jedynie około 5 proc. skuteczności zapamiętywania. Wprowadzenie elementów wizualnych, aktywnego poznawania zjawisk, może poprawić wynik nawet do 90 proc. A zielone szkoły to zajęcia prowadzone poza szkołami, w miejscach ciekawych pod względem przyrodniczym, historycznym lub etnograficznym.

Młodzi najczęściej bywa w górach (Zakopane, Krynica Zdrój, Rabka, Ustronie, Wisła) i nad morzem (Mielno, Dźwirzyno, Dąbki). Nie brak jednak jeszcze ciekawszych. Przykładem może być wyprawa szlakiem żubra do Białowieży. Uczniowie mają okazję poznać faunę i florę Puszczy Białowiejskiej, zwiedzić Rezerwat Żubrów, pospacerować po Puszczy Szlakiem Dębów Królewskich i szlakiem Żebra Żubra, zobaczyć Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Monika Kurzawa, kierownik Ośrodka Edukacji Przyrodniczej

Białowiejskiego Parku Narodowego deklaruje. Możemy udostępnić zaplecze dydaktyczne oraz przygotować zajęcia dotyczące fauny i flory Puszczy Białowiejskiej oraz Podlaskiego.

Białowiecki Park Narodowy to najstarszy park narodowy w Polsce. Założony w 1947 roku, obejmuje część Puszczy Białowiejskiej z drzewostanem pierwotnym. Charakteryzuje się bogatą fauną (żubr, łos, ryś, gronostaj, jeleń). Puszcza Białowiecka jest ostatnim naturalnym kompleksem lasu nizinnego w Europie. Jego perłą jest Obszar Ochrony Ścisłej BPN, gdzie od tysięcy lat nieprzerwanie przebiegają spontaniczne procesy naturalne, niezakłócone ingerencją człowieka. Rangę Białowiejskiego Parku Narodowego podkreśla uznanie go przez UNESCO za Światowy Rezerwat Biosfery, wpisanie na listę Dziedzictwa Światowego, a w ostatnim czasie przyznanie Dyplomu Europy. Z okazji 75. rocznicy restytucji żubra w Polsce, symbolu Parku, w obchody zaangażował się Bank Polska Kasa Opieki SA z żubrem w logo. Pomaga BPN w utrzymaniu największego w Polsce białowiejskiego stada, liczącego ponad 350 żubrów, żyjących na wolności. Za zasługi w ochronie żubrów PKO SA została uhonorowana tytułem „Opiekuna białowiejskich żubrów” oraz medalem „Przyjaciel Żubra”.

A oto błyskawiczny konkurs: w jakim mieście w Podlaskiem jest pomnik żubra naturalnej wielkości?

Wśród Czytelników, którzy nadesłali („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża) prawidłowe odpowiedzi do 6 listopada 2004 r., rozlosujemy trzy przepięknie wydane przez Dom Wydawniczy Benkowski albumy „Puszcza Białowiecka i okolice”, ufundowane przez PKO SA oddział w Białymstoku.

Śmieci poróżniły

Spółki zjadły jaskółki...

Dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego w Jedwabnem zapowiedział, że sądownie ściągnie od gmin Przytuły, Wizna i Radziłów dopłaty do cen wywozu śmieci od mieszkańców.

Półtora roku temu Jedwabne, Wizna, Przytuły i Radziłów porozumiały się w sprawie wspólnego zakupu śmieciarki za prawie 200 tys. zł do wywozu odpadów komunalnych z posesji mieszkańców. Eksploatacją samochodu i usługami zajmuje się KZB w Jedwabnem. Według zawartej umowy, samorządy miały pokryć różnicę między rzeczywistym kosztem wywozu jednego pojemnika, jaką ponosi Zakład, a stawkami opłat ustalonymi dla mieszkańców przez rady

gmin. A są to różnice znaczące. W Przytułach rzeczywisty koszt to 8,20 zł, a stawka gminna 3,50 zł, w Radziłowie odpowiednio 3,50 i 1,50 zł, w Wiznie — 5,01 i 2,30 zł. W sumie trzy gminy winne są Zakładowi z Jedwabnego już ponad 30 tys. zł.

Dyrektor KZB uważa, że nie ma podstaw do egzekwowania od klientów zakładu pełnych kosztów usługi, skoro stawki opłat za wywóz pojemników ustalili radni. Jednak wezwania do zapłaty, wysyłane do wójtów, pozostały bez echa. Zakład uzyskał przyzwolenie Rady Gminy Jedwabne o wystąpienie na drogę sądową przeciwko dłużnikom.



Macho gwałciciel

Kobieta, która twierdziła, że została zgwałcona, występowała w sprawie jako oskarżycielka posiłkowa. Była uprawniona do przebywania na sali rozpraw. Oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do gwałtu. Twierdził, że wszystko odbyło się za zgodą kobiety, „dobrowolnie”. Odpowiadając na pytania sądu, dokładnie opisywał okoliczności i sam akt. Z powagą i dużą pewnością siebie mówił, że stosunek trwał około trzydziestu minut.

W tym momencie nie opamnotowała emocji pokrzywdzona. Gwałtownie zerwała się z ławki i wzburzona wykrzyczała:

— Wysoki Sądzie! To nieprawda! To wszystko

sował się którąś... Obojętnie którą...

Protokolantka przestała notować. Byłem lekko zaskoczony.

— No tak, bardzo ładne dziewczyny... Tylko że ja już jestem żonaty — powiedziałem po chwili.

— To nie szkodzi, Wysoki Sądzie. One są jeszcze młode, poczekają. A pan sędzia i tak na pewno kiedyś się rozwiedzie — powiedziała z absolutną szczerością i śmiałością.

Gęś w sądzie

Zmierzając do swojego gabinetu, zawsze przechodziłem przez se-

— Nie panie sędzio, specjalnie do pana. Pan prowadził moją sprawę i ja przyjechałam panu podziękować. Dziękuję, że pan tak wszystko ładnie załatwił — mówiła potulnie i grzecznie.

W tym momencie przypomniałem sobie, że przegrała sprawę.

— Przecież nic pani nie załatwiłem, bo pani przegrała tę sprawę...

— Nic nie szkodzi. Ale pan to tak wszystko ładnie uzasadnił, że mnie pan przekonał. Ja nie mogę inaczej się odwdziżyć, bo nie mam czym, proszę przyjąć gęś — przekonywała i wręczała mi koszyk z żywym towarem.

Gęsi nie przyjąłem, bo była tak piękna, że nie miałbym sumienia, a jej uśmiercać.

O humorystycznych sytuacjach opowiada były sędzia Grzegorz Jenczelewski; orzekał w Wydziale Karnym i Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Grajewie.



Uśmiech Temidy

nie trwało dłużej niż piętnaście sekund!

Nagle mężczyzna skulił się w sobie, spotulniał. W jednym momencie przestał być wielkim macho.

Łapanie zięcia

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku na sprawę stała się pani w średnim wieku oraz jej dwie córki, dziewczyny około osiemnastu i dwudziestu lat. Wdowa złożyła zapewnienie o spadkobiercach, córki poparły wniosek matki. Zerkam w dokumenty, chwila ciszy Ciszę przerwała wdowa: — Panie sędzio, ja mam dwie córki. Obie jeszcze panienki. Gdyby pan sędzia zaintere-

retariat. Tam zwykle spotykałem kolegów i panie z administracji. Zerkam na nie i widzę jakieś dziwne uśmiechy na twarzy. W końcu kierowniczka informuje, że na korytarzu czeka od jakiegoś czasu na mnie klientka. Zwróciłem się do sekretarki, aby od razu ją poprosiła, bo później wyjdę na rozprawę.

Weszła starsza kobieta z dużym kosztem przykrytym jakąś serwetą czy chustą. Wchodząc, poruszyła kosztem. Patrzę, a tam się coś rusza i za chwilę spod chusty wyłonił się łeb gęsi. Żywej gęsi.

— Pani na targ przyjechała i tak po drodze zaszła do sądu. — spytałem zaskoczony.

Wybuchowe oględziny

Był konflikt o naruszenie granicy. Pojechałem na oględziny. Jechaliśmy na miejsce jednym samochodem: biegły geodeta, protokolantka, kierowca i ja. Jechaliśmy przez las. Oględziny sądowe na miejscu są bardzo ważne, bo nie wszystko da się stwierdzić na sali rozpraw, na podstawie rysów geodezyjnych i map. Jest to rozprawa w terenie z udziałem stron. Po oględzinach biegły geodeta sporządza opinię, wskazuje stan prawny granicy, stwierdza, czy nastąpiło jej naruszenie, czy sąsiad sąsiadowi wórwał się w jego grunty.

Jedziemy leśną drogą i w pewnym momencie patrzymy, a droga jest przegrodzona drutem. Na drucie tabliczka z napisem: „Uwaga miny!”.

Byłem zaskoczony. Nic wcześniej o tym nie wiedziałem. Pytam więc kierowcy, czy czasami dróg nie pomylił. Może wjechaliśmy na teren poligonu wojskowego.

— Nie, panie sędzio, to po-zwanemu są nie na rękę oględziny sądowe i wywiesił tabliczkę. Chciał sąd przestraszyć — wytłumaczył bardziej zorientowany w sytuacji biegły geodeta.

Sąd pojechał na miejsce. Na miny nie trafił.

Pantofle biegłego

Pojechałem z biegłym z leśnictwa na oględziny na teren obecnego Biebrzańskiego Parku Narodowego, bardzo podmokły. Wybraliśmy się pod koniec listopada, były już pierwsze przymrozki. Na miejsce trzeba było dojść po wystających kępach traw. Przewidującabrałem gumowe buty, także protokolantce podpowiedziałem, aby zabrała kalosze. Biegły przyjechał w pantofelkach. Pomyślałem sobie, że leśnik, więc chyba zna teren. Ale znacząco zerkałem na jego pantofle.

— Panie sędzio, to tak zamarzło, że możemy samochodem przejechać, a już na pewno suchą nogą przejdziemy — zapewniał.

Za chwilę biegły zrobił pierwsze trzy kroki i... wpadł po pas w bagno.

Impreza

To chyba było w poniedziałek. Do sekretariatu wszedł jakiś mężczyzna. Akurat na biurku stało niedzielne ciasto, które przyniosła jedna z sekretarek. Był czerwiec, na dworze ciepło, mężczyzna był ubrany w krótkie spodenki i koszulkę na ramiączkach. Pani kierowniczka zwróciła mu delikatnie uwagę, że do sądu przyszedł w nieodpowiednim stroju.

— W sądzie trwa impreza. Poczulem się zaproszony, dlatego w takim stroju jestem — powiedział i wymownie pokazał na mały talerzyk z ciastem.

Później wszędzie pisał skargi, także do Episkopatu Polski.

wysłuchała: MARIA TOCKA

Na zdjęciu: sędzia Grzegorz Jenczelewski, orzekał w Sądzie Rejonowym w Grajewie w latach 1984-1995



Małe miasteczko w domu pomocy



W Podlaskiem są 23 domy pomocy społecznej: 5 dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie (543 miejsca), 9 dla przewlekle somatycznie chorych (1011 miejsc), 3 dla przewlekle psychicznie chorych (535 miejsc), 1 dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie (110 miejsc), 5 dla ludzi w podeszłym wieku (121 miejsc).

W domach pomocy społecznej województwa przebywa prawie 2300 mieszkańców, czyli miasteczko jak Jedwabne.

Sejmik na wyjeździe

Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego po raz pierwszy w historii obradowali poza Białymstokiem. Poniedziałkowa wyjazdowa sesja zwołana została w Łomży z okazji inauguracji utworzonej z inicjatywy samorządu województwa Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości.

W sali obrad Rady Miejskiej w łomżyńskim ratuszu radni wojewódzcy czuli się jak u siebie, o czym świadczyły niezliczone, typowe dla nich wnioski, polemiki i repliki. Już podczas ustalania porządku obrad (trwało pełną godzinę!) opozycyjni radni skrytykowali ostro główny punkt porządku obrad: „Przyjęcie założeń polityki społeczno-gospodarczej województwa podlaskiego na 2005 rok” jako przygotowany niechlujnie i niezgodnie z procedurami, żądając wycofania go z sesji. Wniosek upadł. Zażarta polemika wywiązała się też wokół pomysłu radnych PiS, by wicemarszałek Krzysztof Tołwiński publicznie wyjaśnił, jak zamierza... rozwiązać problem swoich prywatnych spraw. Po ostrej wymianie zdań propozycję tę także oddalono w głosowaniu. Radni przerwali sesję około południa, by wziąć udział w uroczystej inauguracji nowej uczelni. Po powrocie na salę obrad... postanowili przerwać obrady do 15 listopada.

Na zdjęciu: Zarząd Województwa w sali obrad łomżyńskich rajców, jak u siebie odpierał ataki opozycji



Dramat pracowników

Agonia ŁZPB „Narew” trwała prawie 10 lat. Pod koniec, z kolejnym programem naprawczym, część produkcyjną Zakładów przekazano spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której udziały za długi objęli główni wierzyciele. Łomżyńska Bawełna „Narew”, bo tak nazwano spółkę, miała zapewnić pracę niedobitkom ponadtrzytysięcznej załogi. Był rok 1997. Lokalni i warszawscy politycy zapowiedzieli, że restrukturyzacja otrzyma wsparcie z systemu wspomagania transformacji gospodarczej. Deklaracje okazały się fikcją. Dwa lata później Sąd Gospodarczy w Łomży ogłosił upadłość ŁBP „Narew”. Ponad 300 osób poszło na bruk.

Sytuacja zwolnionych pracowników była dramatyczna. Przed upadłością pracodawca nie płacił im pensji. Dług wobec nich urósł do prawie 2 mln zł. Wszystkich długów do spłacenia z masy upadłościowej doliczono się około 20 mln zł. Tymczasem wyznaczony przez sąd syndyk znalazł w kasie firmy... 11 tys. zł.

Jolanta Pardo, sędzia Sądu Gospodarczego w Łomży, nadzorująca postępowanie upadłościowe jako sędzia komisarz, mówi dziś, że Sąd zdecydował o jego prowadzeniu, mimo braku pieniędzy, tylko ze względu na pracowników.

— Gdyby zostało umorzone, a były ku temu wszelkie podstawy, nie mieliby żadnych szans na odzyskanie zaległych płac — podkreśla sędzia.

Skórka za wyprawkę

Po pięciu latach prowadzenia upadłości pracownicy odzyskali połowę swoich pborów. Wyplacone im na przełomie 2003 i 2004 r. pieniądze w kwocie ok. 800 tys. zł nie pochodzą ze sprzedaży „masy upadłościowej”, lecz zostały wyprocesowane przez syndyka jako należne im, podlegające spłacie z masy upadłościowej, świadczenie z publicznego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Żaden z pozostałych kilkuset wierzycieli, którzy łącznie „utopili” w „Narwi” 20 mln zł, nie otrzymał jeszcze ani grosza. Sąd nie przeprowadził ani jednego podziału pieniędzy, uzyskanych z upadłości. Powód?

W sprawozdaniach syndyka Waldemara Piceluka, składanych sądowi, niczym refren przewija się stwierdzenie, że mimo ogłaszania przetargów, nie ma chętnych

Upadłość Łomżyńska

na kupno „za godziwą cenę” całej resztki po „Narwi”, którą w roku 2000 biegły rzeczoznawca wyceenił na 6,2 mln zł. Syndyk przeżył cały czas uzyskiwał jedynie dochody rzędu kilkuset, kilkudziesięciu tysięcy złotych kwartalnie. Były to wpływy ze sprzedaży majątku ruchomego oraz z windykacji wierzytelności od dłużników upadłej spółki. Pozwalały na pokrywanie bieżących kosztów prowadzenia upadłości: opłacanie pracowników dozorujących majątek, usuwanie różnego rodzaju zagrożeń w opuszczonych obiektach produkcyjnych, utrzymanie biura syndyka, jego wynagrodzenia, pokrywanie kosztów zastępstwa procesowego w licznych procesach sądowych.

Ile kosztuje dotychczas tak prowadzona upadłość? Sędzia Jolanta Pardo i syndyk Waldemar Piceluk zgodnie przyznają, że „dużo”, bo „masa upadłościowa” jest ogromna, a jej zabezpieczenie kosztuje. Nie byli jednak w stanie podać konkretnej kwoty. Prawo upadłościowe nie nakłada obowiązku prowadzenia takich statystyk. Pokusiliśmy się o zestawienie kwartalnych kwot wydatków ze sprawozdań syndyka, przedkładanych sądowi. W pierwszych latach postępowania sięgały one 260–200 tys. zł, w ostatnim roku spadły do 70–50 tys. zł kwartalnie. Daje to łącznie grubo ponad 2 mln zł i taki jest rzeczywisty koszt spłaty połowy pracowniczych roszczeń! Plus „ucieczka” przez syndyka na bankowej lokacie około 600 tys. zł. Pieniądze te, wobec ogromu długów, pozostają „niepodzielne”.

— Dzielenie ich nie ma sensu. Tylko w pierwszej kategorii jest tytułu wierzycieli, że przy podziale wypadłoby na każdego po parę złotych — mówi Waldemar Piceluk.

Dialektyka wartości

Przedsiębiorcy, którzy interesowali się nabyciem majątku „Narwi”, zgodnie twierdzą, że nigdy nie spotkali się ze strony syndyka z zachętą. I nie tylko słowna. Przede wszystkim „towar” nigdy, w ich przekonaniu, nie był gotowy do sprzedaży.

— Osobiście zawoziłem tam z granicznego przedsiębiorcę, który szukał pomieszczeń na uruchomienie

„Resz...”
nianego
firm w r
dachem
ne są w r
by trwają
— To
tracą —
sta, jak i
— Of
przyznaj
skie ceny
przedaje

m

nie produ
bały, ale
mówi Ma
zydent Ł
— Wa

wynalazł
wil, na p
nych ksa
doszliśm
dzach —
przedsieł

Złe w
próba k
wej” wki
le Agrob
ofertę ku
sną ubie
drugie ty
byłych p
chciała u
stawowo

— Ty
majątek

łość Łomżyńskiej Bawelny „Narew” kosztuje już co najmniej 2 mln zł

„Resztówka” po Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawelnianego „Narew”, w czasach peerelu jednej z najpotężniejszych firm w regionie, to ponad 14 ha terenu, w tym ponad 3 ha pod dachem (hale produkcyjne, magazyny). Koszty upadłości liczone są w milionach. Niezbywalny majątek? A może komuś zależy, by trwającą już ponad pięć lat upadłość przeciągać?

— To kura znosząca złote jajka... syndykowi. On zarabia, inni tracą — można usłyszeć zarówno z ust szarego mieszkańca miasta, jak i prominentnego przedstawiciela ratusza.

— Oferty na kupno majątku pojawiają się bez przerwy — przyznaje syndyk Waldemar Piceluk. — Jednak za śmiesznie niskie ceny. Gdybym sprzedał, wierzyciele by mi zarzucili, że wyprzedaje go za bezcen.

Skandal



W majestacie prawa?

nie produkcji. Hale mu się spodały, ale ich stan nie bardzo — mówi Marcin Sroczyński, wiceprezydent Łomży.

— Waldemar Piceluk z miejsca wynalazł dziesiątki przeszkód, mówił, na przykład, że nie ma aktualnych ksiąg wieczystych. Nawet nie doszliśmy do rozmowy o pieniądzach — dodaje inny zniechęcony przedsiębiorca.

Złe wrażenie pozostawiła też próba kupna „masy upadłościowej” w kierownictwie Wyższej Szkoły Agrobiznesu. Uczelnia złożyła ofertę kupna całego majątku wiosną ubiegłego roku za 100 tys. zł i drugie tyle na stypendia dla dzieci byłych pracowników „Narwi”. WSA chciała urządzić tam centrum wystawowo-handlowe rolnictwa.

— Tyle lat leżało to odłogiem, majątek niszczał. Wycena, jaką

disponował syndyk, była zdezaktualizowana, nijak się miała do jego rynkowej wartości. Sądził, że fakt zagospodarowania i utworzenia tam kilkudziesięciu miejsc pracy będzie społecznie pożyteczny. Że Łomża na tym skorzysta — mówi rektor WSA, prof. Roman Engler.

Propozycja jednak z marszu została odrzucona przez syndyka, a potem także przez Radę Wierzyteli jako... niepoważna cenowo. 100 tys. zł, przy wycenie majątku, opiewającej na 6,2 mln zł, to mniej, niż symboliczna złotówka, uznała Rada. Podobny los podzieliły dwie kolejne oferty: przedsiębiorca z Ostrołki chciał zapłacić 110 tys. zł i urządzić skład budowlany oraz materiałów z azbestu do utylizacji. Firma z Łomży proponowała 300 tys. zł, by prowadzić recy-

kling złomowanych samochodów osobowych.

Wiosną w drugim podejściu WSA zaproponowała 1 mln zł. Gdyby transakcja doszła do skutku, syndyk zdobyłby pieniądze na całkowitą spłatę roszczeń pracowników, a to, według sądu, jest celem postępowania. Rada Wierzyteli jednak ponownie powiedziała „nie”. Na posiedzeniu w maju jej członkowie uchwalili, że minimalna cena, za jaką syndyk może sprzedać majątek, to 2,5 mln zł.

— Sprzedaż taniej byłaby, w moim przekonaniu, niemoralna — uzasadniała wówczas Ewa Kopacz, reprezentująca w Radzie Fundusz

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, wierzyciela pierwszej kategorii, którego wierzytelną to prawie 4 mln zł. Całkowicie zignorowano przy tym fakt, że wycena 6,2 mln zł jest nieaktualna (wykonano ją przed czterema laty) i nijak się ma do rynkowej wartości nieruchomości w Łomży. Ale nowej wyceny syndyk przez lata nie zrobił.

Najnowsza oferta kupna, złożona przez Pepees, pochodzi z września.

— Nasza firma potrzebuje dużych powierzchni magazynowych. Otrzymaliśmy odpowiedź od syndyka, że konkretne rozmowy w kwestii ceny mogą rozpocząć się dopiero po 1 listopada, kiedy będzie miał nową wycenę majątku — mówi Przemysław Jaskóła, dyrektor administracyjny Pepeesu.

Jaką kwotę będzie mógł „przełknąć” Pepees? Przemysław Jaskóła na ten temat milczy. Dodajmy, że największy w Polsce producent krochmalu wynajmuje już od pewnego czasu pomieszczenia z „masy upadłościowej” ŁB „Narew”. Co ciekawe, za wynajem nie płaci jednak syndykowi, lecz... pewnej firmie z Łomży, producentowi betonu, której syndyk, za zgodą sądu, wydzierżawił 5 tys. mkw. magazynów rok temu. Ciekawe, ile łomżyński biznesmen, kojarzony przez wielu z syndykiem, na tym zarabia?

Syndyk się wyżywi

Dochody ze sprzedaży majątku ruchomego już się wyczerpały. Syndyk czerpie pieniądze na prowadzenie upadłości z dzierżaw budynków. Prowadzi też proces sądo-

wy z jednym z wierzycieli, Agencją Rozwoju Przemysłu. Domaga się od niej ok. 800 tys. zł z tytułu kosztów dozoru maszyn wykonczalni, które stanowiły zastaw niespłaconego kredytu, udzielonego przez Agencję Łomżyńskiej Bawelnie „Narew”.

— Upadłość będzie prowadzona, dopóki ten proces się nie zakończy i nie zostaną spłaćeni pracownicy — zapowiada sędzia Jolanta Pardo.

Proces z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych trwał trzy lata, teraz w grę wchodzi podobny okres, bo sprawa jest dopiero w pierwszej instancji. Czy do sprzedaży „masy upadłościowej” dojdzie wcześniej? Bo jeśli nie, jej nadzór szybko pochłonie zgromadzone na lokatach 600 tys. zł.

— Po otrzymaniu nowej wyceny ogłoszę przetarg ogólnopolski i wtedy się okaże — zapowiada Waldemar Piceluk.

Można zapytać: dlaczego nie zrobił tego wcześniej. Dla syndyka oferta Pepeesu to tylko deklaracja, bez odniesień finansowych.

Czy wydłużenie upadłości będzie korzystne dla prywatnej kieszeni syndyka? W jego przekonaniu sąd nie rozpieszcza go wysokością zaliczek na poczet przyszłego wynagrodzenia, przyznając mu średnio dwa razy do roku po 4–3,5 tys. zł. Zaliczki te będą odjęte od wynagrodzenia za prowadzenie całości postępowania, jakie otrzyma po jego zakończeniu. Ile będzie wynosić to wynagrodzenie? Przepis mówi, że 5 proc. odzyskanych dla wierzycieli kwot.

„Przeciąganie” też ma swoje dobre strony. Liczne sprawy sądowe wymagają zastępstwa procesowego. Na przykład, koszt zastępstwa, czyli wynajęcia prawników w procesie z FGŚP, wyniósł 38 tys. zł. Warto zobaczyć, kto prowadził zastępstwo. Teraz syndyk Waldemar Piceluk toczy proces z Agencją Rozwoju Przemysłu... wierzycielem, który utopił w ŁP „Narew” 1,8 mln złotych. Sprawę prowadzi kancelaria adwokacka Katarzyny Anny Piceluk-Stefaniak...

Waldemar Piceluk był i jest też syndykiem Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, spółki SPIDO w Łomży, Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „FADOM” w Łomży, Spółdzielni Inwalidów w Łomży.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: puste, niszczące od lat hale „Narwi”





W służbie gmin

180 studentów na studia dzienne i 60 na zaoczne przyjęła w pierwszej rekrutacji Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Nauka trwa od 4 października, ale dopiero w poniedziałek odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Łomżyńską uczelnię, jako jedną z czterech w kraju, rząd powołał w czerwcu. Jej idea i program powstały kilka lat temu w Białostockiej Fundacji Kształcenia Kadr. Miała powstać w Białymstoku, ale inicjatorzy, składając kompletny wniosek do Państwowej Komisji Akredytacyjnej dowiedzieli się, że nowe uczelnie państwowe mogą liczyć na budżetowe pieniądze tylko w miastach tracących status wojewódzkich. W drugiej fazie starań o uczelnię z siedzibą w Łomży inicjatywę przejął samorząd województwa podlaskiego, a w końcu o decyzję rządu zabiegało silne lobby łomżyńskie.

Program uczelni, autorstwa prof. Kazimierza Pińkowskiego, który powołany został przez mini-



stra edukacji na pierwszego rektora, realizowany jest w oparciu o dwa wydziały: tworzenia małych i średnich przedsiębiorstw oraz zarządzanie systemami informatycznymi. Uczelnia nastawiona jest na współpracę z samorządami w regionie. Jej głównym celem jest kształcenie przedsiębiorców, którzy po zakończeniu studiów będą wracać do swojego miejsca zamieszkania i tam zakładać firmy. Służy temu dwustopniowy system rekrutacji kandydatów. W pierwszym etapie gminy kierują kandydatów, wybranych spośród absolwentów legitymujących się maturami zdanymi na piątki i czwórki. W drugim etapie przez system testów uczelnia sprawdza predyspozycje kandydatów do pracy w biznesie oraz wiedzę do studiów na kierunku informatycznym. Studia trwają trzy lata i kończą się uzyskaniem tytułu inżyniera (licencjata). Pierwszą rekrutację przeprowadzono z pominięciem tych procedur (brakowało czasu), jedynie w oparciu o konkurs świadectw.

W uroczystej inauguracji udział brali licznie samorządowcy wojewódzcy, powiatowi i gminni, kadra naukowa uczelni z Łomży i regionu, parlamentarzyści. Gościem honorowym był Ryszard Kaczorowski, prezydent RP na Uchodźstwie.

Na zdjęciach: rektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości, prof. Kazimierz Pińkowski (stoi), oraz gość honorowy Ryszard Kaczorowski

Naukowe wyzwania

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zainauguowało nowy rok oświatowy.

Szczególnie bogatą ofertę dla ponad pół tysiąca placówek oświatowo-wychowawczych przygotowało Centrum Doskonalenia Nauczycieli, kierowane przez Jana Karczewskiego. W Łomży, jako jedyne w województwie, odbędą się warsztaty z emisji głosu. Drugą ciekawą formą będą warsztaty dziennikarskie dla uczniowskich zespołów redakcyj-

nych, wydających gazetki szkolne i ich opiekunów.

Warsztaty zorganizowane zostaną z tygodnikiem „Kontakty”. Także wspólnie ogłoszona zostanie kolejna edycja konkursu na najlepiej redagowaną gazetkę szkolną.

Dyrektor Oddziału Regionalnego TWP dr Witold Wincenciak, był delegatem na Krajowy Zjazd TWP, gdzie został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ukazała się pierwsza naukowa monografia Trzciannego i okolic pt. „Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzciannego w XV-XX wieku”. Autorami są prof. Józef Maroszek, pracownik naukowy Uniwersytetu w Białymstoku, i Arkadiusz Studniarek, z wykształcenia historyk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mońkach.

— Naszą pracę nad książką zapoczątkowała moja praca magisterska, którą poświęciłem hi-

Upamiętnienie

storii Goniądza, gdzie przez pewien czas mieszkalem — wspomina Arkadiusz Studniarek. — Historia tych ziem, charakteryzujących się wpływami kilku kultur, jest tak ciekawa, że szkoda byłoby jej nie upowszechnić.

Książkę niezwykle starannie wydał Dom Wydawniczy „Benkowski” w Białymstoku. Prezentuje dzieje Ziemi Trzciańskiej od czasów panowania książąt mazowieckich po czasy współczesne.

Monografię ilustrują wartościowe dokumenty: najstarsza księga ślubów parafii (założona 11 lutego 1607 roku), księga metryk pogrzebowych (1765–1790); fotografie, w których zatrzymane zostały ważne dla mieszkańców chwile. Oto „kół-



ko samokształceniowe nauczycieli”, członków ogniska ZNP (1923–1924), uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły podstawowej (1932), chór kościelny (1937), obchody Dnia Matki (1937), zabytkowe nagrobki na parafialnym cmentarzu, tradycyjna drewniana zabudowa z przydomowymi ogródkami, wiec z okazji zakupu traktora przez Kółko Rolnicze. Biskup Sławoj L. Głódź na „Biebrzańskich Sianokosach” (2002).

— Nasza gmina zasługuje na takie upamiętnienie. Jestem przekonany, że przyczyni się do wzbogacenia wiedzy o naszej małej ojczyźnie — mówi Zdzisław Dąbrowski, wójt gminy Trzciannego.



Wielka sztuka życia

„Życie to teatr, w którym my wszyscy jesteśmy tylko Aktorami...”

Zagrajmy więc tak na scenie życia, aby to była Wielka Sztuka...”

Takie przesłanie skierowane zostało do uczniów pierwszych klas Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży. Uroczyste ślubowanie złożyło 354 gimnazjalistów, którzy uczą się aż w jedenastu równoległych klasach.

— Szkoła pragnie zapewnić wam zdobywanie wiedzy na dobrym poziomie. W dziewięciu oddziałach wprowadziliśmy programy autorskie z języka polskiego i angielskiego, z informatyki, ma-

tematyki i wychowania fizycznego — powiedziała do młodzieży Teresa Kurpiowska, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1.

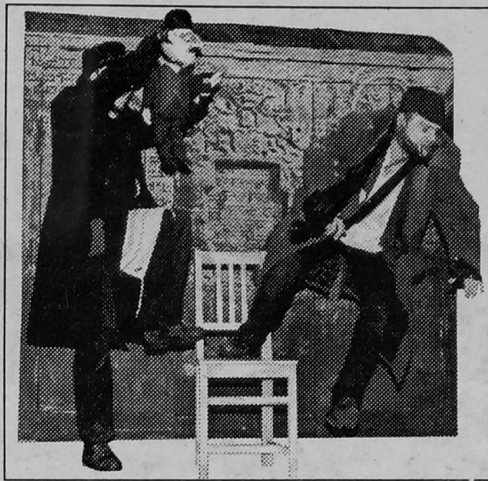
Młodzież starszych klas z koła teatralnego SePeRe, prowadzonego przez Mariolę Niemkiewicz, uświetniła uroczystość ślubowania występem artystycznym.

„Walcz, może nie wygrasz, ale za to tak jak człowiek żyć będziesz mógł”, recytowali młodzi aktorzy.

A po ślubowaniu otrzęsiny „pierwszaków” i pierwsza w nowym roku szkolnym dyskoteka.

Na zdjęciu: spektakl Teatru SePeRe

Tomasz Rynkowski (na zdjęciu z prawej) z Teatru Lalki i Aktora w Łomży otrzymał nagrodę za kreację w spektaklu pt. „Opowieść o Lejzoroku Rojtszwańcu” na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Toruniu, jednym z największych festiwali teatralnych w Europie.



Laur

Muzyczne Zaduszki

Na koncert jazzowy „Muzyczne Zaduszki” zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży. Wystąpią Katarzyna Stankowska i zespół The New Jazz Voice, z piosenkami Władysława Szpilmana.

Katarzyna Stankowska to wokalistka znana i uznana, zdobywczyni nagrody specjalnej na

Festiwalu Jazz nad Odrą (2000) oraz laureatka I nagrody Konkursu Wokalistów Jazzowych w Zamościu (2001). Pracuje ze znanymi muzykami, a od kilku lat jest solistką Big Bandu Aleksandra Mazura. Koncertuje w kraju i za granicą. Nagraną niedawno płytę zaprezentowała podczas polskiej premiery głośnego oskarowego filmu „Pianista” Romana Polańskiego, którego bohaterem jest właśnie Władysław Szpilman.

„Muzyczne Zaduszki” odbędą się 31 października (niedziela, godz. 18.00) w Klubie Pop-Art przy ul. Wojska Polskiego 3.



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

W blasku znicza

Smętne są pierwsze dni listopadowe, do tego się przyzwyczajamy od małości. Historycznie rzecz biorąc nie zawsze tak było. Chodziło się przecież przed wiekami na cmentarze z jedzeniem i piciem, by poobcować z duszami przodków. Pamiętam i ja z lat mego urzędowania, jak kombatan ci bezgranicznej (każdą granicę byli gotowi przekroczyć) Armii Czerwonej zaprowadzili nas na kwatery bohaterów. Po przemówieniach zaczął się program nieoficjalny i wówczas jeden z weteranów wyjął butelkę, odkręcił, pociągnął łyka, jakby sprawdzał, czy mocna, i nim podał flaszkę kolegom frontowym, ulął płynu na grób.

Nową a cenną tradycją jest zbiórka na renowację starych cmentarzy, w tym nekropolii łomżyńskiej. I dobrze, bo jest rzeczywistość jedną z najstarszych w Europie, urokliwa, godna. Nie żałujemy więc grosza i w tym roku! Ale bądźmy wierni i starej tradycji. Są groby wielkie jak bloki na osiedlu i z drewnianym krzyżykiem; obwieszone zdjęciami w złotych ramkach i ozdobione jeno spadłymi liśćmi. Przy pierwszych zabraknie miejsca na kwiaty i znicze, na drugich może zabraknąć choćby malutkiej świeczki. Nie zapomnijmy o zapomnianych...

Prowadzał mnie ojciec na kwaterę żołnierzy z 1920 roku, choć ich nie znał i nie wiedział, w jakich bitwach poległ. Poprowadzę tam swoje dzieci. Spotkamy się?

Zapalając świeczkę na mogiłkach, wspomnijmy i tych, co w ogóle nie mają miejsca wiecznego spoczynku na cmentarzu; odeszli w poczuciu klęski, a przecież bez ich ofiary nie byłoby zwycięstwa. Myślę, że dobrym zwyczajem powinno stać się składanie w Święto Zmarłych wieńca od mieszkańców Łomży i zapalanie zniczy przy dawnym więzieniu. Im więcej czytam relacji tam przesłuchiowanych, szykanowanych i torturowanych, tym bardziej sroży mnie ogrom cierpienia, jakiego oni zaznali.

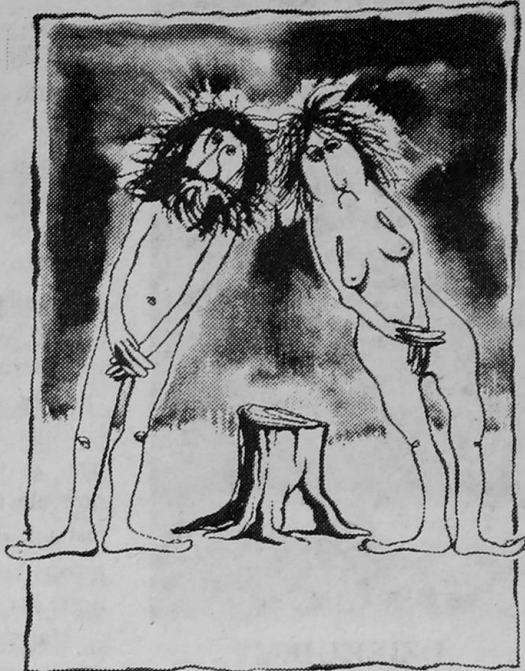
Jan Dąbrowski ze wsi Koniecki, członek tajnej organizacji, potem sybirak i żołnierz 2 Korpusu gen. W. Andersa, tak wspominał uwięzienie: „Na badaniach naigrawano się z uczuć patriotycznych i religijnych. Wmawiano, że Polska przestała istnieć. Opowiadano najbardziej śmieszne „cuda” o życiu w ZSRR. Ja sam, nie przyznając się do zarzutów i odpowiadając negatywnie na zadawane pytania śledczego, byłem maltretowany, bito mnie po twarzy aż do opuchnięcia, kopano, bito wysuszką drewnianą w piersi, bito drewnianą listwą po ramionach, w brzuch, następowano mi na nogi, znęcano się w najbardziej wyszukane sposoby, na jakie furia sowieckiego kata zdobyć się mogła. Oporu stawiać nie można było, bo rozkopano by ze wściekłości...”. A ilu tam zginęło bez wieści?

Pokój Im wszystkim!

ADAM DOBRONSKI

— Śmieszają mnie dobre żarty słowne i rysunkowe, a inspiracją jest zawsze samo życie — mówi Kamil Nowiński, uczeń klasy piątej „a” Liceum Plastycznego w Łomży.

Właśnie na Zamku Królewskim w Warszawie odebrał stypendium ministra kultury za osiągnięcia artystyczne w minionym roku szkolnym. Kamil zdobył Grand Prix VI Ogólnopolskiego Konkursu na Ry-



Życie jest śmieszne

sunek Satyryczny dla Uczniów Szkół Plastycznych ph. „Zagrożenie środowiska naturalnego człowieka”.

— Prace Kamila to wielka lekkość operowania narzędziem — mówi Teresa Adamowska, jego wychowawczyni i nauczycielka malarstwa. — Na uwagę zasługują portrety, na których widać, że w lot chwytą charakter człowieka. Czasem brakuje mu twórczej odwagi, chociaż ma mnóstwo twórczej energii. Na pewno kiedyś to się zmieni. Ale już teraz nie ma wątpliwości, że jest bardzo zdolny i nieszablony.

Marzeniem Kamila są stu-

dia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy powodzenia na egzaminach!

Na zdjęciach: Kamil i jego nauczycielka Teresa Adamowska oraz nagrodzona praca, za którą otrzymał Grand Prix



DO KINA „MILLENNIUM” Z „KONTAKTAMI”

29-31 października (piątek — niedziela) — • Garfield, godz. 14.30 • Zakładnik, godz. 16.00, 20.00 • Anakondy, godz. 18.15.

1 listopada (poniedziałek) — kino nieczynne.

2-4 listopada (wtorek — czwartek) — • Anakondy, godz. 17.45 • Zakładnik, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





DZIEKUJEMY ZA REMIZĘ

Jesteśmy starszymi mieszkańcami wsi Siemień, wszystkie mamy po siedem krzyżyków na plecach. W takim wieku każda wyprawa do Łomży, do lekarza czy do kościoła, jest trudna. Autobusów teraz jeździ mniej niż kiedyś, marznięcie na przystankach, czekanie też mocno męczy. Dlatego tak bardzo jesteśmy wdzięczni wójtowi gminy Łomża za wspaniały remont remizy.

Remiza we wsi jest chyba ponad dwadzieścia lat. Pamiętamy, jak odbywały się w niej strażackie zabawy, wesela naszych sąsiadów. Tak było kiedyś. A potem, kiedy się straż rozwiązała, remiza tylko podupadła. Wszystko było w niej zdemolowane: okna powybijane, drzwi zniszczone i wypaczone starością. Wójt wszyst-

ko wyremontował, wstawił nowoczesne okna i drzwi. Ostatnio odmalował ściany. Jest ładnie i czysto. Ksiądz Andrzej Popielski każdej niedzieli przyjeżdża i w dużej sali odprawia mszę świętą. Mamy stół z białym obrusem, kwiaty, obraz. Wszystko, co potrzebne. Ludzie się modlą, przystępują do spowiedzi. Są bardzo zadowoleni, bo my, w starszym wieku, nie mamy samochodów, żeby jechać do miasta do kościoła. Jesteśmy wdzięczni księdzu, że rozumie nasze duchowe potrzeby i to on do nas przyjeżdża. Jest tak dobrze, wygodnie, że po prostu brakuje nam słów wdzięczności dla wójta i proboszcza.

Mamy jeden problem. To prawda, że remiza jest dla wszystkich. Znow można w niej urządzać zabawy i wesela. Przychodzą też dzieci. I tu nasza troska, by nie korzystały z niej bez opieki dorosłych, nie poniszczyły tego, co ma służyć wszystkim. Przecież pamiętamy tamtą remizę z pozaklejkanymi i pozabijanymi oknami. Dbajmy o to, co dla nas zrobiono. Prosimy rodziców o zwrócenie uwagi swoim dzieciom, żeby nie myślały, że jak coś jest wszystkich, to znaczy niczyje. Ta remiza jest nasza. W Siemieniu mieszkają 82 rodziny. Remiza jest takim naszym wspólnym dobrem. W niedzielę kościołem, w dzień powszedni salą zabaw i miejscem spotkań.

Zofia Gromek, Lucyna Milewska
i Irena Dłużniewska
Siemień



SYBIRACKA PAMIĘĆ

„O, Boże Wszechmogący
coś w miłosierdziu swoim
Ojczyznę wolnej Polski
doczekać nam pozwolił.
Coś nam pozwolił przeżyć
mimo głodu i chłodu
w Sybiru ziemskie piekło
„Polską Golgotę Wschodu”
z serc modlitwą bijących
przyjm podziękowanie
i naszych sybirackich prośb
Racz wysłuchać Panie!”

Modlitwą niezyczącego już sybiraka Mariana Antoniego Jonkajtysa rozpoczęła się w Szczuczynie uroczystość poświęcenia i odsłonięcia Symbolicznego Grobu Sybiraków. Uczestniczyli w nim sybiracy z okolic Szczuczyna i Wąsosza, władze powiatowe i miejskie, poczty sztandarowe z Łomży, Grajewa i Kolna, młodzież szkolna i mieszkańcy. Po uroczystej mszy w kościele Najświętszej Marii Panny wszyscy udali się na cmentarz. Przy grobie wartę honorową pełnili wnukowie sybiraczek, Łukasz Milewski i Michał Brzeski oraz strażacy Antoni Kupiecki i Czesław Świątek. Po poświęceniu grobu przez ks. kanonika Jerzego Śleszyńskiego odsłonięcia tablicy dokonali przedstawiciele trzech pokoleń: Jerzy Szymanowski z Wólki (najmłodszy sybirak, który w chwili wywiezienia na zesłanie miał 14 dni), Jaro-

ław Augustowski — starosta powiatu grajewskiego, i Kasia Milewska, uczennica, wnuczka sybiraczki.

U podnóża pomnika złożona jest ziemia z gułagu Republiki Komi, z Katynia, Monte Cassino, Lenino i z grobów sybiraków, którzy wrócili do Ojczyzny, ale nie dane było im doczekać.

Starosta odznaczył Krzyżami Sybirackimi trzech najstarszych sybiraków: Mieczysława Goska ze Szczuczyna, Mariannę Akacką z Adamowa i Czesławę Truszkowską z Wąsosza. W imieniu odznaczonych podziękował Mieczysław Gosc (80 lat), który spędził 6 lat w łagrze i własnymi rękami kopał grób w zmarzniętej syberyjskiej ziemi, by pochować zmarłych rodziców.

— Nasze dzieciństwo było szare i smutne. Byliśmy świadkami aresztowań naszych ojców, siostr i braci. Wielu z nas już nigdy nie zobaczyło swoich ojców. Dziś, wspominając tamte lata, cieszymy się, że nasze dzieci i wnuki nie miały takich przeżyć — powiedział inicjator i projektant pomnika — Marian Jonkajtys ze Szczuczyna.

Barbara Paszkowska
Szczuczyn

Na zdjęciu: symboliczny Grób Sybiraka w Szczuczynie

Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%

Promocja pilarek



HQV 345 **
moc 3,0 KM
~~1959 zł~~
1679 zł

HQV 136 *
moc 2,2 KM
~~1239 zł~~
999 zł

* od 06.09. do 06.11.2004

** od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



96-21
218-10-26
0800-400-400

REKLAMA



KONTAKTY

REKLAMA

DUBICZE CERKIEWNE

- Po tegorocznej letniej wichurze, która zniszczyła około 100 zabudowań, doświadczona żywiołem Jelonka staje na nogi. Nie zawiedli przyjaciele z Podlaskiego, jak i z południa Polski, którzy teraz odwdzięczają się mieszkańcom gminy za pomoc w czasie powodzi w 1997 roku. Ostatnio starosta powiatu tarnowskiego (Małopolskie) osobiście przywiózł powiatowe pieniądze.
- Dobiega końca budowa instalacji sanitarnej w Dubiczach. Średnio właściciele płacili 1200 złotych od przyłącza. Nikt nie zrezygnował; niektórzy decydowali się na raty.

GRAJEWO

- Z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku odbyły się warsztaty dla nauczycieli historii na temat „UB wobec podziemia niepodległościowego i opozycji w województwie białostockim w latach 1944–1957”.
- W tym roku jubileusz 30 lat działalności obchodzić będzie Państwowa szkoła Muzyczna I st. Odbędą się okolicznościowe koncerty, spotkania nauczycieli i absolwentów oraz wmurowana zostanie pamiątkowa tablica.
- Na Osiedlu Południe rozpoczęły się prace przy budowie pierwszego w mieście sklepu o powierzchni handlowej 1000 m. Rozpoczęcie budowy przeciągało się z powodu protestów kupców.
- W sobotę, 23 października, Młodzieżowy Zespół Caritas prowadził w sklepach zbiórkę żywności pod hasłem „Podziel się posiłkiem”. Zebrana żywność trafi do najbardziej potrzebujących rodzin.
- Coraz więcej emocji wzbudza przeniesienie uczniów Publicznego Gimnazjum nr 3 do Szkoły Podstawowej nr 4. W tej sprawie kilkakrotnie debatowali radni. Odbyły się spotkania nauczycieli i rodziców SP 4.

KOLNO

- Za drugim podejściem (pierwszy raz zabrakło quorum) odbyła się konwencja powiatowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Szefem SLD w powiecie ponownie został Mieczysław Śniadach, burmistrz Kolna.
- Dwudziestolecie śmierci kapłana „Solidarności”, ks. Jerzego Popiełuszki uczczono 25 października w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Mszy, koncelebrowanej przewodniczył ks. kanonik Wacław Nowacki, proboszcz parafii Czarnia koło Myszynia, a okolicznościową homilię wygłosił ks. Janusz Kubrak, proboszcz parafii Grabowo. Obaj, jako alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, odbywali w jednym plutonie zasadniczą służbę wojskową z Jerzym Popiełuszką w Jednostce Wojskowej w Bartoszycach.
- Samorząd miasta zgłosił Miejską Bibliotekę Publiczną do pro-

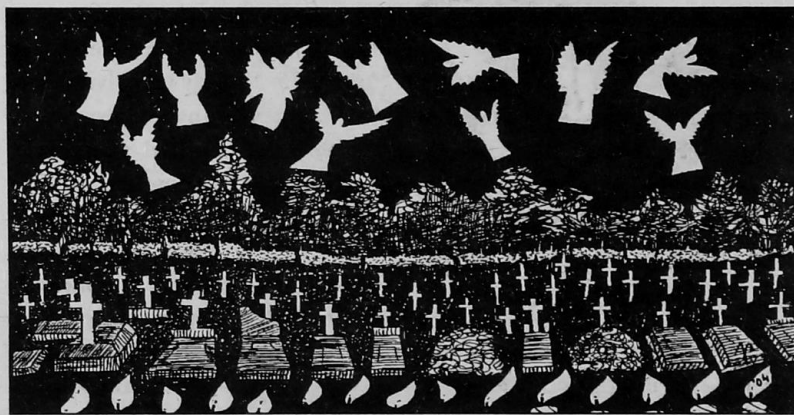


gramu „Biblioteki Publiczne — Informacja — Społeczeństwo w województwie podlaskim w latach 2004–2006”, którzy realizowany jest w ramach zintegrowanego programu rozwoju regionalnego, współfinansowanego przez Unię Europejską.

- W ogólnopolskiej akcji „Podziel się posiłkiem” uczniowie klasy drugiej gimnazjum, przy wsparciu parafialnego koła Caritas parafii pw. Chrystusa Króla Wszechświata, zebrali artykuły spożywcze i pieniądze na ich zakup o ogólnej wartości 2100 złotych.

- 78 członków kolneńskiego terenowego Koła Polskiego Związku Niewidomych uczestniczyli w dorocznym spotkaniu w Kolneńskim Domu Kultury. Zdaniem przewodniczącej Koła Zofii Nerko integruje to środowisko, a tym samym umożliwia mówienie z większą aktywnością o problemach niewidomych.

- Małe jest zainteresowanie kierowców wymianą praw jazdy, które ważność tracą z końcem roku. Według szacunków Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego, wymienić prawa jazdy powinno około 3 tys. kierowców. Pracownicy starostwa przewidują „run” w składaniu wniosków po 1 grudnia.



Kwesta pamięci

1 listopada znowu staniemy przy grobach naszych bliskich, przyjaciół, znajomych...

I znowu, jak od lat, odbędzie się zbiórka na ratowanie zabytków cmentarza przy ul. Mikołaja Kopernika w Łomży. Z kwestarskiego doświadczenia wiem, że czeka mnie piękny gest młodych rodziców, uczących dzieci pamiętania; piękny gest starszych, którzy zawsze wrzucają do puszek, choć sami mają niewiele; piękny gest tych, którzy tego dnia rezygnują ze „zrzutki” na piwo, „bo inaczej nie może być”. Czekają mnie także „tradycyjne” komentarze futer i skór, spod których pobrzękuje złoto „o dziadec waniu i braku godno-

- Kolneński Dom Kultury tradycyjnie zorganizował jesienny turniej szachowy. Wystartowało 27 szachistów. Wśród zawodników do lat dziesięciu zwyciężył Jakub Sokołowski, a wśród juniorów najlepszy okazał się Przemysław Bajno. W kategorii dziewcząt triumfowała Emilia Żubrowska. Rozegrany też został błyskawiczny turniej o puchar Starosty Kolneńskiego. Zdobył go Albert Kamiński.

KOZIOŁ

- W niedzielę, 24 października, grupa członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej wspierana przez pletwonurków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej oczyszczała rzekę Pisę w okolicach gminnej plaży i stacji strażackiej. Wydobyli z rzeki znaczne ilości „rekwizytów”, których miejsce jest na składowisku odpadów. Wiesław Niedbała, radny i jeden z inicjatorów czyszczenia z ramienia WOPR stwierdził, że nie ustaje, by urzeczywistniać projekt zagospodarowania Pisy i jej otoczenia, zainicjowanego przez samorząd Kolna i gminy Pisz.

PERLEJEWO

- Dobiega końca budowa Szkoły Podstawowej w Perlejewie. Koszt: 2,5 miliona złotych. Samorząd zabiega o pieniądze z budżetu państwa oraz z unijnego funduszu Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Oddanie budynku do użytku planowane jest w grudniu 2004 roku. Dotychczas kolejnym pokoleniom służył poniemiecki dom, który był już w fatalnym stanie.
- Wsparcie unijnego funduszu SAPARD (75 proc.) pozwoliło na budowę wodociągów na koloniach wsi Leszczka Duża i Poniaty oraz Nowe Granne — Kolonia Pieczywki. Gmina „zwodociagowana” jest w około 60 proc.
- O wsparcie remontu drogi w Czarkówce Dużej gmina złożyła wniosek do unijnego funduszu Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego.

PUŃSK

- Od 1999 roku gmina współpracuje z litewskimi gminami Kalewaria, Gwoździeje, Mariampol i Alitusa. Z wieloma innymi współpraca trwa od ponad 20 lat. Główne dziedziny to kultura, oświata i agroturystyka, ale kontakty mają także przedsiębiorcy. Jednym z tegorocznych spotkań jest wspólny wniosek samorządów Puńska i Alitusa na opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego do unijnego funduszu PHARE.
- Puńsk nie ma stadionu. Czas najwyższy to zmienić. Gmina przystąpiła do wykupywania gruntów od prywatnych właścicieli. „Wierzę, że wszystko się uda! Pieniądze na budowę stadionu będę zdobywał, gdzie tylko się da”, zapowiada wójt Witold Liszkowski.

RAJGRÓD

- Bez oficjalnych uroczystości odbyło się przekazanie do użytku sali sportowej przy Publicznym Gimnazjum. Jej budowa trwała od 1999 roku i na razie nie wszystkie zaplanowane prace zostały zakończone. Jednak lekcje wychowania fizycznego mogą się odbywać.

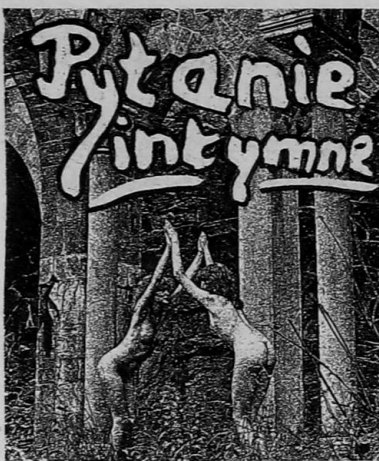
SZCZUCZYN

- W wyniku przebudowy drogi nr 61, Szkoła Podstawowa została pozbawiona od września małego boiska sportowego. Na razie nikt nie myśli o zbudowaniu nowego.

WĄSOSZ

- Dobiega końca budowa sieci sanitarnej w Wąsoszu (została jeszcze ulica Świętojańska). Od przyłącza trzeba było zapłacić 500 złotych.
- Trwa remont sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Wąsoszu, która służy również gimnazjalistom. Zakończenie prac w listopadzie 2004 roku.

Gabriela Szczesna
kwestarka
Rys. Jerzy Swoiński



Nie chcę, aby ktoś pomyślał o mnie, że jestem zboczona, dlatego nikomu nie mówię o swoim problemie. Nawet chłopakowi, który zapewnia, że mnie kocha i chciałby się ze mną ożenić. Otóż nie ma dnia, kiedy bym się nie onani-zowała. Gdy jestem z chłopcem, czuje się dobrze, jest mi wspaniale i dużo przeżywam, ale potem i tak jeszcze sama się zaspokajam. Później czuję się nieswojo i jakoś brudno. Myślę, że tkwię w jakimś nałogu, bo nie umiem nad sobą zapanować, nie potrafię przestać. Czy to normalne, bo mnie wydaje się, że to już poważna choroba. Zupełnie nie wiem, co powinnam zrobić, by się od tego uwolnić.

Sylwia

Przede wszystkim, nie dramatyzować. To wcale nie objaw zboczenia. Masturbacja u wielu stanowi jeszcze jeden, oprócz współżycia, dodatkowy przejaw ekspresji erotycznej. I nie jest problemem to, że się samozaspokajasz. Problem byłby wówczas, gdyby stało się podstawą życia erotycznego i było uprawiane zamiast stosunku, nawet gdyby były możliwości współżycia. Problem tkwi w tym, że takie zachowanie przeszkadza Ci psychicznie, sama je odbierasz jako naganne, oceniasz jako nałóg, a nawet obawiasz się być posądzoną o dewiację. Z listu wynika, że to zachowanie nie spełnia wyłącznie funkcji dawania sobie przyjemności. Prowadzisz satysfakcjonujące życie erotyczne. Czyli masturbacja w Twoim wydaniu przeszła w coś innego. Może stała się czynnością rozładowującą jakieś lęki lub napięcia, wcale nie związane z życiem seksualnym. Mogą to być stresy związane z pracą, z nauką, z wielu innych powodów poza erotycznym napięciem.

Aby uwolnić się od tego, musisz sama zacząć o tym myśleć inaczej i poszukać powodów swego zachowania. Wnikliwa samoanaliza i szukanie przyczyn jest drogą do uwolnienia się od tego nałogu. Jeśli będzie to trudne, jeśli nie będziesz potrafiła zapanować nad swoją reakcją, będzie trzeba skontaktować się z lekarzem i psycho-terapeutą.



LEKARZ DOMOWY

Bardzo często w najmniej odpowiednich momentach, najczęściej kiedy się spieszę, łapie mnie czkawka. Zupełnie nie wiem, co jest tego przyczyną, bo widzę, że inni nie mają tak często czkawki. Co powinnam zrobić, żeby ją szybko opanować i przerwać? Czy to się jakoś leczy, czy na czkawkę są jakieś pastylki?

Justyna

Czkawkę wywołują skurcze przepony. Najczęściej jest efektem złych nawyków żywieniowych. Wystąpi przy jedzeniu suchej bułki, czy kanapki bez popijania. Wystąpi także przy zbyt łap-

czywym jedzeniu. Kiedy się spieszysz, jednocześnie z kanapką nałykasz się powietrza i zaczynasz czkać. Czkawka może być także reakcją na przemarznięcie.

Najskuteczniej przerwie się czkanie przez wypicie zimnej wody albo zjedzenie łyżeczki lub kostki cukru. Pomoc może wstrzymanie oddechu przez nabranie powietrza, zamknięcie palcami nosa i powstrzymanie się kilkadziesiąt sekund z wydechem.

Jeśli czkawka pojawia się w opisanych sytuacjach, nie ma żadnego niepokoju. Można tro-

chę zwolnić tempo i zacząć się inaczej odżywiać. Nie należy jednak lekceważyć dłuższych ataków, które pojawiają się jakby bez powodu i trudno je opanować. Mogą towarzyszyć innym chorobom, jak niedrożność jelit, wrzody żołądka i dwunastnicy, schorzenia wątroby. Napady czkawki zdarzają się chorym na cukrzycę, zapalenie przełyku, płuc oraz po zawale serca. Jeśli opisane sytuacje Ciebie dotyczą, trzeba leczyć nie samą czkawkę, ale główną chorobę. Dlatego po wyczerpaniu prostych możliwości zahamowania czkawki, jeśli nadal za często się pojawia, koniecznie należy skontaktować się z lekarzem.



POD PARAGRAFEM

Wykupiłem ubezpieczenie OC. Składkę miałem rozłożoną na dwie raty. Przed zapłatą drugiej raty doszło do wypadku. Chcę wyrejestrować zniszczony samochód. Czy w takim przypadku zakład ubezpieczeń może żądać ode mnie zapłaty drugiej raty?

Mam jeszcze drugie pytanie. Jestem właścicielem samochodu, który od roku używa mój brat. Kto w takim wypadku ponosi odpowiedzialność za brak ubezpieczenia OC: właściciel samochodu, czy posiadacz?

Waldemar

Jeśli samochód uległ wypadkowi i zakład ubezpieczeń wypłacił odszkodowanie lub jest do wypłaty zobowiązany, może żądać zapłaty drugiej raty składki. W przypadku ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń ma prawo do składki za cały rok. Gdy dojdzie do wypadku, nie zwróci składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia, ale będzie ubiegał się o zapłatę pozostałej części. Gdyby do wypadku nie doszło, a chciałbyś wyrejestrować samochód przed terminem, zakład ubezpieczeń

nie miałby takiego prawa, a nawet musiałby zwrócić składkę za niewykorzystany okres ubezpieczenia.

Przepisy dotyczące ubezpieczenia OC mówią o posiadaczu, a nie o właścicielu samochodu. Kwestie ciężaru użytkowania mienia (dzierżawy, najmu czy leasingu), czyli w tym wypadku ubezpieczenia, powinny być uregulowane pomiędzy właścicielem a użytkownikiem. Gdy nie ma takiej regulacji, wskazującej jednoznacznie na użytkownika, obowiązek ubezpieczenia i zapłaty kary za jego brak spoczywa na właścicielu.



POZNAJMY SIĘ

Jestem wdową (52 lata) po przejściach. Pragnę poznać miłego Pana (do lat 65), który nie musi być bogaty ani przystojny. Wystarczy, aby był troskliwy, opiekuńczy i poważnie myślał o życiu.

Rybka

Jeżeli jesteś samotna, która nawet wśród bliskich, we własnym domu nie może znaleźć spokoju i szczęścia, napisz. Jestem starszym, uczciwym człowiekiem z własnym mieszkaniem. Chciałbym poznać uczciwą Panią (lat 55-65 lat), miłą domatorkę, która chciałaby ze mną zamieszkać i swoją obecnością rozjaśnić jesień mego życia.

Tadeusz

Na imię mam Waldek: przystojny, wolny brunet (47/178) z zawodowym wykształceniem. Jestem

fryzjerem. Kocham przyrodę, taniec, dobrą muzykę, książki i podróże. Mam piękne mieszkanie przy plaży Dojlidy w Białymstoku. Jeżeli jesteś wolna, napisz. Może to spotkanie odmieni nasze życie. Czekam tylko na poważne oferty.

Waldek

Jestem szatynem o piwnych oczach (34/170); szczerem, tolerancyjnym i wyrozumiałym mężczyzną. Marzę o poznaniu odpowiedzialnej, miłej Pani (lat 30-40), która potrafiłaby pokochać moją czteroletnią córeczkę, a może także i mnie. Zostaliśmy bowiem sami. Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym (chciałbym, żeby ten fakt był dla Ciebie bez znaczenia), za kilka miesięcy będę znów na wolności. Szukam przyjaźni, zrozumienia, dobrego słowa. Nie śmiem marzyć o gorącym uczuciu. Jeżeli choć trochę zainteresował Cię mój anons, napisz. Zdjęcie mile widziane.

Piotr Ł.

Mam 45 lat i wciąż szukam ukochanej połówki. Poznam samotną Panią do lat 49 (może być z dzieckiem). Nie musisz być piękna ani bogata. Chcę tylko, żebyś miała

szczerze i gorące serce. Wszystko jeszcze przed nami. Napisz proszę, czekam.

Kazimierz

Jestem spod znaku Wodnika, czyli uczynnym, pogodnym, dobrym chłopakiem (30 lat). Nie szukam przygód, lecz bratniej duszy na dobre i na złe. Jeżeli żyjesz samo samotna, jak ja, napisz. Zdjęcie mile widziane.

Zbyszek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- O wielkim szczęściu w nie-
szczęściu mogą mówić uczestni-
cy wypadku na drodze Warszawa
— Białystok, w pobliżu Wiśnie-
wa (gm. Zambrów), gdy tir pod-
czas wyprzedzania zjechał na lewy
pas ruchu i uderzył w bok jadące-
go z przeciwka volkswagena polo.
Volkswagena zarzuciło na prze-
ciwny pas ruchu, co skończyło
się zderzeniem z polonezem. Je-
dynym poszkodowanym jest kie-
rowca poloneza: doznał złamania
nogi.

- Obrażenia ciała odnieśli pro-
kurator Prokuratury Apelacyjnej
w Warszawie oraz jej pasażer w wy-
padku na drodze Kolno — Czer-
wone. Prokurator, kierująca toyo-
tą, na zakręcie zjechała na prawe
pobocze i uderzyła w drzewo.

- Ogólnych potłuczeń dozna-
ła pasażerka ford, którego kie-
rowca uderzył w tył nieoświetlonej
przyczepy traktora na drodze Su-
lin — Wizna (pow. łomżyński).

- Nieznani sprawcy całkowicie
spalili ambonę myśliwską w pobli-
żu wsi Popiołki (gm. Zbójna, pow.
łomżyński). Straty: 1000 złotych.

- Śmierć na miejscu poniósł
mężczyzna 57 lat, pracujący przy
obróbce drewna na pile tarczowej
w Milewie (gm. Trzcianna, pow.
moniecki). Prawdopodobnie za-
słabł i upadł wprost na pilę.

- Na gorącym uczynku kra-
dieży zatrzymali policjanci pię-
ciu mężczyzn w Tymiance (gm.
Nurzec Stacja, pow. siemiatycki).
Właśnie zdemonowali 18 rur ka-
nalizacyjnych i 4 metalowe kratki
ściekowe z budynku chlewni. Łup
odzyskano.

- Dystrybutor gazu wartości
18 tysięcy złotych ukradł ktoś w
Dziadkowicach (pow. siemiaty-
cki). Sprawcy napracowali się, od-
kręcając śruby oraz odcinając
rury połączeniowe i instalację
elektryczną.

- Śmierć na miejscu poniósł
mężczyzna (49 lat), potrącony
przez mercedesa w pobliżu Sta-
wisk (pow. kolneński). Pieszy
szedł w ciemnościach środkiem
jezdni.

- Śmierć na miejscu poniósł
pieszy (60 lat), który nagle wtar-
gnął na jezdnię wprost pod for-
da w Sikorach Pawłowicach (gm.
Kobylin Borzymy, pow. wysoko-
mazowiecki).

- Śmierć na torach poniósł
starszy mężczyzna (71 lat), potra-
cony przez pociąg Warszawa —
Białystok w Dworakach Stąskach
(gm. Sokoły, pow. wysokomazo-
wiecki).

- Śmierć na miejscu poniosła
piesza (60 lat), która wtargnęła na
jezdnię w miejscu niedozwolonym
i została potrącona przez audi na
ul. Generała Maczka w Białymsto-
ku.



KRONIKA POLICYJNA

Gminy w Podlaskiem nie mają planów zagospodarowania przestrzennego. Na terenach o wysokich walorach turystycznych, omijając przepisy, budują najsprytniejsi i najbardziej majątni.

Furtki dla sprytnych

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku skontro-
lowała siedem gmin w powiatach
białostocki, grajewski, sejneński
i suwalski,

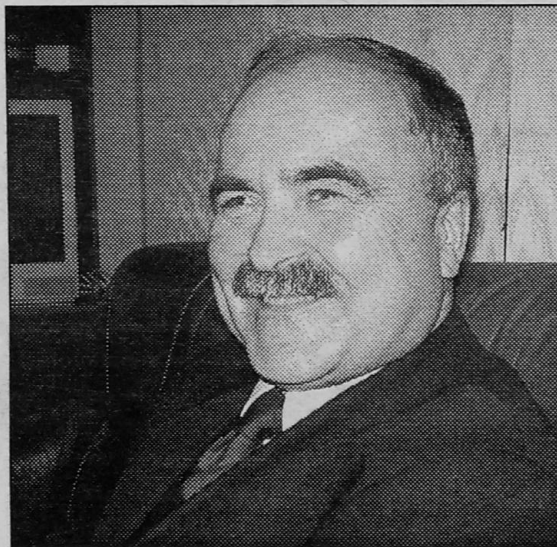
— Ustalenia dają podstawę do
negatywnej oceny działań gmin w
zakresie planowania przestrzen-
nego i wydawania decyzji lokali-
zacyjnych — powiedział Marek
Żukowski, inspektor NIK, na zor-
ganizowanej w miniony piątek w
siedzibie Delegatury konferencji
prasowej.

Co piąta decyzja o warunkach
zabudowy była sprzeczna z pra-
wem, a konkretnie z ustalenia-
mi planów miejscowych. Wyda-
wano je przy braku planów bądź
w oparciu o plany przestarzałe,
uchwalone na podstawie Ustawy
o planowaniu przestrzennym z
1984 r. Plany te zawierały albo za-
pisy bardzo ogólne, a przez
to stwarzające warunki do nad-
miernej uznaniowości, albo też
wprowadzały wyjątki od zaka-

zów zabudowy, zezwalające na lo-
kowanie obiektów budowlanych
przez właścicieli gospodarstw
rolnych. Umożliwiło to rzeko-
mym rolnikom obchodzenie za-
kazu budowy. Tak było głównie
na atrakcyjnych krajobrazowo i
przyrodniczo obszarach Wigier-
skiego Parku Narodowego i Su-
walskiego Parku Krajobrazowe-
go. Nad Wigrami oraz na półwy-
spie unikatowego krajobrazowo i
przyrodniczo jeziora Janczo, za-
miast dozwolonych w planie za-
gród rolniczych, powstały luksu-
sowe ośrodki wypoczynkowe. W
podbiałostockiej gminie Zabłud-
ów pod pozorem hotelu dla pra-
cowników gospodarstwa rybacz-
kiego powstał duży ośrodek hote-
lowo-wypoczynkowy.

Częste naruszanie (lub obcho-
dzenie) zakazów budowy, oprócz
bałaganu przestrzennego i szkód
wyrządzanych przyrodzie, może
też wywoływać podejrzenie o ko-
rupcję, uważa NIK.

MAREK
ŻUKOWSKI
inspektor NIK
Delegatura
w Białymstoku:



— O zjawiskach korupcyjnych mogą świadczyć także nierzadkie
przypadki odstępowania gmin od naliczania inwestorom opłat z ty-
tułu wzrostu wartości nieruchomości. W gminie Szypliszki pan X
kupił od rolnika 6,4 ha gruntów rolnych. Po tygodniu złożył wnio-
sek o zmianę ich przeznaczenia w planie miejscowym na budowla-
ne. Następnego dnia Zarząd Gminy pozytywnie rozpatrzył wniosek
i skierował projekt zmiany planu do Rady Gminy. Tego samego dnia
przewodniczący Rady zwołał sesję, na której podjęto uchwałę w spra-
wie przystąpienia do zmiany w planie. Po przeprowadzeniu zmiany
właściciel terenu podzielił go na 53 działki letniskowe. Do momen-
tu kontroli sprzedał 21 działek za 220 tys. zł, czyli 36 razy więcej, niż
zapłacił za grunt. Co ciekawe, Rada Gminy uchwaliła stawkę wzro-
stu wartości nieruchomości z tytułu zmiany jej przeznaczenia o...
0 proc.! Wojewoda podlaski nie stwierdził nieważności tej uchwały w
trybie nadzoru. Naszym zdaniem uchwała Rady Gminy jest niezgod-
na z prawem.

Kto go zastrzelił i spalił?

19

Na razie, na wniosek Proku-
ratury, Sąd Okręgowy w Łom-
ży aresztował, podejrzanych o
związek z morderstwem.

W sierpniu pracujący na
polu mieszkańcy wsi Radwa-
ny (gm. Szumowo) znaleźli spa-
lone zwłoki. Ich uwagę zwrócił
„dziwny” dym w pobliskim le-
sie. Okazało się, że płonie ciało
zastrzelonego i oblanego łatwo-
palną cieczą człowieka. Zginął
co najmniej od trzech kul.

Zagadką była nie tylko tożsa-
mość zamordowanego, ale tak-
że przyczyny. Radwany leżą bli-
sko ruchliwej krajowej trasy
Warszawa — Białystok. Ktoś do-
konał zbrodni w wielkiej despe-
racji, skoro ryzykował zauważe-
niem w biały dzień!

Wkrótce wyjaśniło się, że za-
mordowany został Adam Ch.
(31 lat), z Warszawy, o którego
zaginięciu powiadomiła policję
żona. Prokuraturze Okręgowej
w Łomży udało się teraz uchwy-
cić kolejne nitki do kłębka.

— Powoli zbliżamy się do po-
znania wszelkich okoliczności
tej zbrodni — mówi prokurator
Wiesław Szłoński. — Mam na-
dzieję, że już niedługo wszystko
stanie się jasne.



Przemysłowa
skrytka

Stówka w koszu

W miniony poniedziałek do
Komendy Miejskiej Policji w
Łomży wpadł zbulwersowany
młody mężczyzna i opowiedział
o niecodziennej przygodzie. Kil-
ka minut wcześniej w jednym
z urzędów pocztowych zamie-
rzał opłacić rachunek. Podał ka-
sjerowi 100 złotych. Urzędnik
oświadczył, że banknot jest fał-
szywy, po czym natychmiast po-
rwał go i wrzucił do kosza! Po-
wiadomieni policjanci zabezpie-
czyli „stówkę”, a raczej to, co z
niej zostało. Wyjaśnia, czy bank-
not był fałszywy i czy pocztowy
urzędnik nie przekroczył upraw-
nień, naruszając obowiązującą w
takim przypadku procedurę po-
stępowania.

KONTAKTY



PARTNER



AGD RTV

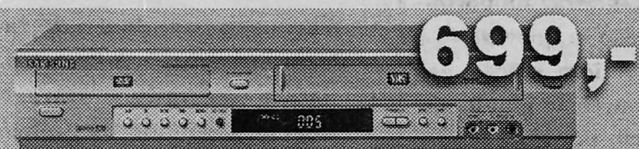
RATY 0%



399,-
+ bon Sodexho*
349,-

Odtwarzacz DVD DV-8900

podwójny, czytnik optyczny, odtwarzanie: DVD, Audio CD, Video CD, JPEG, CD-R/RW, dekodery Mp3, WMA, wyjście do sygnału DTS, powiększenie obrazu x4, x16, zmiana formatu obrazu, system NTSC/PAL



699,-

Odtwarzacz DVD i VCR SV-DVD440

odtwarzanie plików DVD video, JPEG, Mp3, WMA, Audio CD, podgląd z prędkością do x128, 6-główny magnetowid HiFi, optyczne i komponentowe wyjście cyfrowe audio, uniwersalny pilot, menu wyświetlane na ekranie

SAMSUNG

1799,-

1599,-

CW29M164



SAMSUNG

2399,-
1999,-

CW29M166

Telewizor o przekątnej 29"

CW29M166V CW29M164N

płaski kineskop Pure Flat, telegazeta, automatyczne strojenie, stereo, moc głośników RMS 10W, OSD, pilot wielofunkcyjny

1899,-
2099,-



+ bon Sodexho*



Chłodziarko-zamrażarka GR-399SQ

poj. całkowita: 303l., poj. zamraż: 86l.

poj. chłodzi: 217l., No Frost, klasa A, Multi-Air-Flow, wymiary (W x S x G) 188x60x63 cm



PHILIPS

99,-

Maszynka do strzyżenia HQC 449

8 ustawień długości (1-21 mm), półprzezroczysty grzebiel prowadzący, łatwy w czyszczeniu ruchomy element tnący, system 2D Contra Tracking System, grzebiel do modelowania szczytów do czyszczenia

Żelazko Supergliss FV-3140

moc: 1600W, stopa Durilium Supergliss, wymiowany sztyft antywaplany, funkcja samoczyszczenia, zbiornik na wodę o pojemności 200 ml, lampka kontrolna, miejsce na nawilżacz przewodowy

129,-
149,-



TEFAL

Mastercook

WROZAMET S.A.

Kuchnia gazowo-elektryczna KGE 7320B

zapalarka gazu w pokrętle, nagrzewanie górne i dolne, szklana pokrywa kuchni, 2 szyby w drzwiach piekarnika, wymiary: wys. 85 cm/ szer. 60 cm/ gł. 60 cm



+ sztucce
1099,-

Whirlpool

1599,-

1299,-

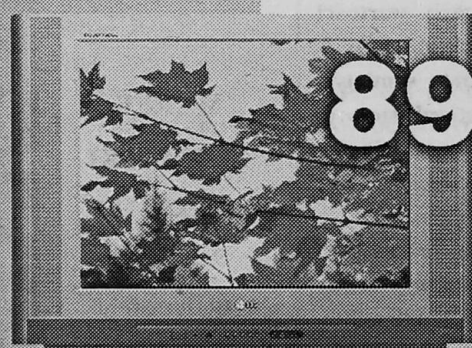
Pralka AWT 5088

sterowanie elektroniczne

Alpha, prędkość obrotowa

800 obr/ min, pojemność 5 kg

klasa efektywności energetycznej A, zużycie wody: 55 l., system kontroli pary, automatyka wagowa, pranie ręczne, wymiary: 90 x 40 x 60 cm (W x Sz x G)



899,-

+ bon Sodexho*



1699,-

+stolik

+ bon Sodexho*



Telewizor o przekątnej 29" RE-29FB50RQ

technologia 50 Hz, płaski kineskop, korektory obrazu, turbo picture, dźwięk stereo A2 NICAM, turbo sound, korektor dźwięku, Surround, telegazeta, menu w języku polskim, PSM

Zapraszamy:

Augustów ul. Wojska Polskiego 42C, Białystok ul. Mazowiecka 5,
Białystok ul. Wysoki Stoczek 54, Bielsk Podlaski ul. Rejonowa 3A,
Ełk ul. Targowa 2, Gołdap ul. Krzywa 1, Łomża Al. Legionów 58A,
Łomża Stary Rynek 3, Łuków ul. Międzyrzecka 72E,
Ostrołęka ul. Zawadzkiego 1A, Ostrow Mazowiecka ul. Lubiejewska 17A,
Olecko Plac Wolności 24, Suwałki ul. 1 Maja 2A, Siedlce ul. Rynkowa 20,
Sokołka Oś. Centrum 21, Wysokie Mazowieckie ul. Rynek Piłsudskiego 79,
Wyszki ul. Sowińskiego 66, Zambrów ul. Mazowiecka 2.

*do wyczerpania zapasów

REKLAMA



KONTAKTY

Nad grobami, z myślą o przyszłości

Tegoroczne Święto Zmarłych będzie obchodzone szczególnie uroczysto. Przybyło nam trochę grobów zasłużonych dla Ojczyzny. To dobrze. Będzie okazja do capstrzyków, modłów i

Zapalmy więc kaganek na grobach poległych i módlmy się o kolejne ogniska konfliktów, w których moglibyśmy wziąć udział. Wojna w Iraku nie będzie przecież trwała wiecznie. Wcześniej czy później go wyzwolimy, odnosząc drugoczące zwycięstwo.

Myśląc przyszłościowo, już teraz trzeba rozglądać się za krajem, któremu moglibyśmy pomóc w jego słusznej walce. Może wesprzeć Indie przeciwko Pakistanowi lub odwrotnie? A może uda się

napuścić Koreę Południową na Koreę Północną i vice versa?

Najbardziej korzystnym scenariuszem byłoby, aby wreszcie Chiny napadły na Tajwan. Wtedy mielibyśmy niebywałą okazję zadziwić świat, wykazać się szczególnym męstwem, broniąc wyspy przed półtoramiliardowym narodem.

Tak więc przed naszymi politykami stają poważne zadania. Nie powinni przespać żadnej okazji.

Sytuacja będzie łatwiejsza, jeśli uda się przekształcić Polskę, korzystając z wzorcowego pod tym względem Iranu, w państwo wyznaniowe. Wtedy uzyskamy pełną jedność całego narodu, a naszym żołnierzom będzie łatwiej umierać ze świadomością, że walczą nie tylko za wolność, ale również za swoje zbawienie.

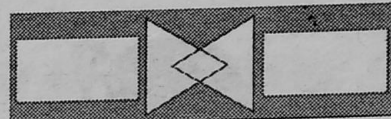
WIESŁAW WENDERLICH



salw honorowych. I to głównie dzięki naszym dzielnym żołnierzom, walczącym w Iraku o wyzwolenie tego kraju spod okupacji amerykańskiej. Tfu! Całkiem mi się popułało! Od kogo my właściwie ten Irak wyzwalamy? Aha, od terrorystów Al-kaidy. Irakijczycy sami nie dali by sobie z nimi rady. Pospieszmy więc z bratnią pomocą. Mamy od wieków we krwi, by toczyć boje za wolność naszą i waszą. Takie przyzwyczajenie. Bez tego trudno byłoby nam żyć. Dobrze, że akurat napatoczyli się Irakijczycy, których możemy wesprzeć siłą swego oręża.

Gdyby nie to, pewno zmuszeni bylibyśmy bronić Palestynczyków przed Izraelem. A to mogłoby prowadzić do wewnętrznych konfliktów. Społeczeństwo mamy przecież strasznie zażydzone i nie wszystkim mogłaby się taka wojna podobać.

Poza tym narazilibyśmy się, jeszcze bardziej zażydżonym, Stanom Zjednoczonym. Co prawda, równie dobrze moglibyśmy zacząć bronić Izraelitów przed Palestynczykami. Ale tego już na pewno nie wytrzymałaby Liga Polskich Rodzin i Rodzina Radia Maryja. Ojciec Rydzyk dostałby konwulsji, a przewodniczący Giertych biegunki. Szkoda tak wybitnych mężów stanu, do których niebawem dołączy prałat Jankowski, jako marszałek Senatu, którzy przecież, po najbliższych wyborach, mają przejąć władzę w Rzeczypospolitej. Trzeba więc dbać o ich zdrowie.



spiećcia

Z Domu Kultury w Szczuczynie złodziej ukradł kawę i herbatę, ze wstrętem odrzucając na środek pokoju mydło i proszek do prania. Policja ma proste zadanie: powinna go znaleźć po zapachu.

Pijany lekarz (ponad 1,5 prom. alkoholu we krwi) dyżurował w Szpitalu w Łapach (pow. białostocki). Został zatrzymany przez policjantów do wytrzeźwienia.

Pijany lekarz (2,3 prom. alkoholu), kierując fordem w Białymstoku, spowodował kolizję. Zdaje się, że lekarzom przydałby się jakiś lekarz.

Główny orzecznik niepełnosprawności ZUS w Białymstoku (decyduje o przyznaniu lub nie renty), w ubiegłym roku pracowała w tym samym czasie (8.00–15.30) codziennie w trzech miejscach jednocześnie (ZUS, klinika MSWiA, prywatny gabinet). W tym roku, niewątpliwie przepracowana, harowała także w tych samych trzech miejscach, ale już nie zawsze jednocześnie. Ciekawe, czy z przepracowania pójdzie na rentę, czy na ławę oskarżonych.

Dwójka cudzoziemców z Ośrodka dla Uchodźców w Łomży trafiła do łomżyńskiego szpitala. Minister Zdrowia nie chce zapłacić za ich leczenie, gdyż płaci tylko wówczas, gdy badania lub pobyt w szpitalu były obowiązkowe. Wyszczególnia je lista obowiązkowych „czynności medycznych” wobec cudzoziemców. Nie chce zapłacić Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców, gdyż stwierdził, że lekarz, kierując cudzoziemców do szpitala, zdecydował o obowiązkowej hospitalizacji, czyli ma płacić minister zdrowia. A najtęższe głowy orzekły, że nie da się wymyślić perpetuum mobile.



polbita

natura
DROGERIE

Największy ogólnopolski dystrybutor kosmetyków, założyciel sieci „Drogerie Natura” w związku ze zbliżającym się uruchomieniem nowego sklepu w miejscowości Łomża, poszukuje kandydatów na stanowiska

KIEROWNIK DROGERII

nr ref.: II/KD/Łomża

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie,
- mile widziane doświadczenie na stanowisku, kierowniczym w firmie handlowej,
- obsługa komputera,
- zdolności organizacyjne,
- samodzielność w działaniu.

PRACOWNIK DROGERII

nr ref.: II/PD/Łomża

Na to stanowisko szukamy osób:

- które mają średnie wykształcenie,
- nie boją się komputera,
- lubią ludzi i interesują się kosmetykami.

Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego,
- stabilne środowisko pracy,
- szkolenia,
- płacę adekwatną do umiejętności i zaangażowania.

Oferty zawierające CV i list motywacyjny (zdjęcie mile widziane) prosimy przysyłać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

HRK S.A.

pl. Bankowy 2, 00-095 Warszawa



HUMAN RESOURCES KEY

WWW.HRK.PL

KONTAKTY





Najlepsze szkoły ponadgimnazjalne (dziewczeta) — 1. III LO, 2. II LO, 3. I LO; (chłopcy) — 1. ZSMiO, 2. II LO, 3. ZSEiO.

Wyróżnienia otrzymali także juniorzy: mistrz Polski w skoku w dal w kat. juniorów Piotr Krzyżanowski (III LO); brązowy medalista w skoku w dal Marcin Dudek (ZSMiO); wicemistrzyni kraju w biegu na 800 metrów Anna Prusz-

Na podium prezydenta



Współzawodnictwo sportowe szkół w roku 2003/2004 o puchar prezydenta miasta podsumował Łomżyński Szkolny Związek Sportowy. Uroczystość ogłoszenia wyników odbyła się w ratuszu.

Najlepsze szkoły podstawowe w klasyfikacji osiągnęły dziewczęta: 1. SP 10, 2. SP 7, 3. SP 9; w klasyfikacji wyników chłopców: — 1. SP 10, 2. SP 7, 3. SP 9.

Gimnazja: dziewczęta — 1. G 2, 2. G 1, 3; chłopcy — 1. G 2, 2. G 8, 3. G 1.

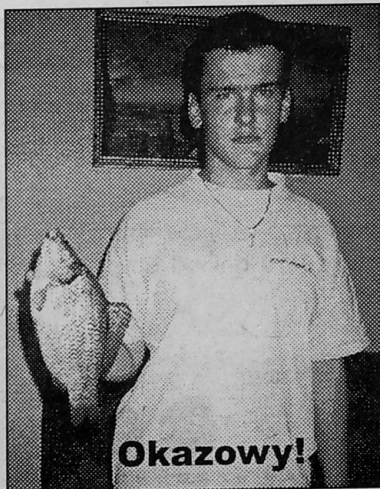
kowska (ZSEiO); mistrzyni Polski w biegu na 300 metrów w kategorii młodziczek Paulina Korzenicka (Gimnazjum nr 2); wicemistrzyni kraju w grze podwójnej w tenisie stołowym w kategorii młodziczek Monika Narolewska (SP 7).

Na zdjęciach: prezydent Jerzy Brzeziński nie, skąpił na puchary dla najlepszych sportowców; młodsi sportowcy, którzy sięgnęli po medale mistrzostw Polski, i ekipa SP nr 9 w Łomży



Zgłaszam do konkursu „Wędkarski Okaz Roku 2004” pięć „okazów”:

1. Karaś złocisty, waga 2,40 kg, 45 cm długości, złowiony na starorzeczu Narwi w okolicach Jednaczewa („Bobry”), na kukurydzę konserwową.
2. Boleń, waga 2,70 kg, 65 cm długości, na starorzeczu Narwi w okolicach Jednaczewa („Węgry”), na perłowy twister.
3. Okoń, waga 1,15 kg, 38 cm dłu-



Okazowy!



Znaleźli do zwycięstwa klucz...

— W plebiscycie na polskich sportowców XX wieku „Kusy” zajął czwarte miejsce, tuż za mną. „Pokonałem” go, ale przecież nie pokona pięknej idei, której poświęcił życie — mówi poseł Jerzy Kulej, sławny polski bokser, olimpijczyk, wicemistrz Europy i Polski, który przyjechał do Zambrowa na jubileuszową uroczystość w Szkole Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego.

W tym roku szkoła „Kusego” (1907–1940), znakomitego lekkoatlety, zamordowanego przez Niemców w Palmirach, obchodzi trzydziestelecie nadania imienia i sztandaru oraz przeprowadzki do nowej okazałej siedziby przy ulicy Magazynowej.

— Nigdy nie zapomnę widoku naszych klas w pokoszonym carskim budynku — wspomina burmistrz Kazimierz Dąbrowski, absolwent „Trójki”. — Ciasno, ponuro, żelazne piecy-

ki, siermiężne ławki z kałamarzami, z których wiecznie wylewał się atrament. Warunki nauki były trudne, jednak nauczyciele doskonale sobie radzili. Nasza szkoła była też oryginalna pod innym względem: hodowała kury! Kur-nik znajdował się tu, gdzie dzisiaj siedziba Miejskiego Ośrodka Kultury. Jak patrzę na te czasy po latach? Z wielkim sentymentem i dumą, że „Trójka” to również moja szkoła!

Podczas uroczystości rozpoczęcia pierwszego roku szkolnego 1974/1975 w nowym budynku, „Trójka” otrzymała sztandar, ufundowany przez Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, ówczesnego jej opiekuna. I tak zaczął się nowy etap szkolnej historii.

„Dziś w pierwszym ustaw się szeregu
I w przyszłość skieruj jasny wzrok,
Bo od szybkości na rozbiegu
W następny wiek zależy skok
Niech „Kusy” będzie twoim wzorem.
Od niego się historii ucz.
Kto umie przegrać, lecz z honorem,
Ten znalazł do zwycięstwa klucz...”

Najbardziej szereg

„Kontakt”

Adam Borkowski

gości, na starorzeczu Narwi w okolicach Jednaczewa („Bobry”), na dendrobenę nr 4.

4. Leszcz, waga 3,60 kg, 65 cm długości, na starorzeczu Narwi w okolicach Jednaczewa („Bobry”), na kukurydzę konserwową.

5. Lin, waga 3,05 kg, 51 cm długości na starorzeczu Narwi w okolicach Jednaczewa („Bobry”), na kukurydzę konserwową.

ADAM BORKOWSKI
Łomża



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

POLMOZBYT Sp.z o.o.
Łomża Szosa do Mężenina 3
LUBLIN 3 w każdej wersji
Izoterma, skrzynia, kontener
MATIZ VAN jako ciężarowy
SERWIS * SPRZEDAŻ
SALON tel. 218-49-48 SERWIS tel. 218-95-26

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskooprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

**Weź całą,
zapłać za pół**

Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

SPRZEDAM NISSAN Almera 2001r. Salon Polska, tel. (086) 473-70-62

UNO 1.0 (1993) przód uszkodzony 2.000 zł 218-26-34

SPRZEDWA DAEWOO TICO 1998r, bezwypadkowy 2167-298 po 18.00

PEUGEOT 306 1,9D 1994r. Stan bdb., 0-503-407-291

NISSAN SUNNY 2.0 D 1993r, stan bdb, 7.000; (086) 218-85-08

ASTRA COMBI 1996r. Tel. 216-04-07

POLONEZ 1.6 1993r, 218-16-84, 604-935-712

FIAT SIENA HL (XII.1997r.) – gaz, stan bdb. Tel. 0604-463-765

PALIO WEEKEND (1998) 1600, 16V, pierwszy właściciel – 2160-672

FORD MONDEO Kombi '94, stan extra 0 606-34-63-38

AUDI 80 ma trochę latek ale jest w idealnym stanie 8.300 zł 216-06-72, 0606-34-63-38

SEICENTO 900 (1999) (086) 2170-735

POLONEZ ATU 2000 grudzień, gaz (086) 2192-600

SEICENTO 0.9L YOUNG 2002 16 tys. km, zielony, telefon 503-510-605

SPRZEDAM LUBLIN (1995) możliwa zamiana (osobowy) 0660-279-762

FORD MONDEO 1,8 TD 1994r; wyposażony 216-02-49

SPRZEDAM FIAT 126p (1996) 218-77-08

FORD ESCORT 1,4 (1988), hak, gaz, 507-346-965

POLONEZ 1994r 218-10-64

TICO 1998, AUTOALARM, centralzamek, elektryczne szyby, 2 zimówki, 77 tys. km, 8.000 zł, tel. 504-910-063 po 15.00

MALUCH – 1997, mały przebieg. (086) 218-33-17

VW GOLF IV (grudzień 1999) 1.6; klima i inne urządzenia (086) 2199-133, 0606-607-179

CORSA 1,2 BENZYNA, 1996 rok, salonowy, bezwypadkowy (086) 217-51-46, 698-634-148

BMW 520 1996, krajowa, serwisowana, bezwypadkowa 051-40-77-11

VW VENTO 1.9 TDI 1997 bezwypadkowe, 21.800, tel. 051-40-77-11

LUBLIN '95r. 2,5D „Izoterma” 606-905-906

TRUCK '96r. + gaz 606-905-906

SKODA FELICJA Pickup 1.3 (1998) tel. 509-130-680

SKODA FELICJA Kombi 1,3 LXI z kat. (1997) tel. (086) 2190-177

SPRZEDAM OPEL Vectra 1.8 gaz, 9000 zł do uzgodnienia, 0-503-064-319

ASTRA '98 – gaz 2172-802

FIAT 126P 1996r. (086) 216-72-38 po 18.00

FORD ESCORT 1.4 1994, bezwypadkowy 218-39-85

CARO (1994) 0-661-636-451

AUDI 80 (1991) tel. 219-48-23

OPEL COMBI 1998r., st. b. dobry 509-392-736

RENAULT 340 KM 1992r. Tel. 472-30-61, 0808-679-377

**JOANNIE
i ANDRZEJOWI UDWALDOM**

z głębokim współczuciem
z powodu śmierci

TATY

przyjaciele
z Towarzystwa Lotniczego „Cumulus”
w Łomży

Ze smutkiem żegnamy

dr. LEONA SĘKA

pracownicy

Oddziału Zakaźnego
z pododdziałem Dziecięcym

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie 9.00-17.00
BIĄŁYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

**APARATY
SŁUCHOWE**

już od 800 zł

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA
18-400
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel./fax (86) 218 17 88

SUWAŁKI
16-400
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

WYKONYWANIE PROTEZ dentystrycznych, ul. Wyszyńskiego 2/13, 218-01-92

Lek. BARBARA OLSZEWSKA endokrynolog, choroby tarczycy, otyłość. Łomża, ul. Senatorska 48, wtorek po 15.00, tel. 216-24-59

ENDOKRYNOLOG Dr hab. Janusz Mysliwiec - „Eskulap” - 086/215-27-40

DYSKOPATIE, LECZENIE, Andrzej Kozłowski - Neurochirurg rejestracja 888695209

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

STACJA PALIW „MAG” Kupiski Stare oferuje olej opałowy i olej napędowy z dowozem tel. (86) 473-23-96, tel/fax (86) 217-93-33

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0606-119-548.

DREWNO OPAŁOWE 2160-010, 0608-412-919

ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE sprzedam 2160-921

MATY POD bydło (086) 477-10-27

SPRZEDAM TRZY hektary w tym hektar łąki namatwicy, cena 35.000 tys, 217-52-68

DZIAŁKA BUDOWLANA uzbrojona 8 arów Wygoda tel. 219-30-88

PLUGI „KVERNELAND” 4 skiby, resorowane, pilnie. Tel. (086) 47-21-696

MŁODE ŚWIERKI 0506-813-806

UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane
w Łomży

- ★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczynę
- ★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

Zapisy:

tel. 0-506-293-665

Badania wykonują lekarze specjaliści

fak. 5862



fak. 5898

Szczere wyrazy współczucia
Koleżance

IWONIE BIELICKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja, nauczyciele,
pracownicy administracji i obsługi
Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży

Głęboko poruszony śmiercią mego przyjaciela

EUGENIUSZA MAŁACHOWSKIEGO

wyrazy współczucia Jego najbliższym
składa

Mieczysław Czerniawski
Poseł na Sejm RP

fak. 5863



fak. 5916

Pani **ALINIE MODZELEWSKIEJ**
z powodu śmierci

MĘŻA

MIECZYŚLAWA MODZELEWSKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Dyrektor i pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży



fak. 5894

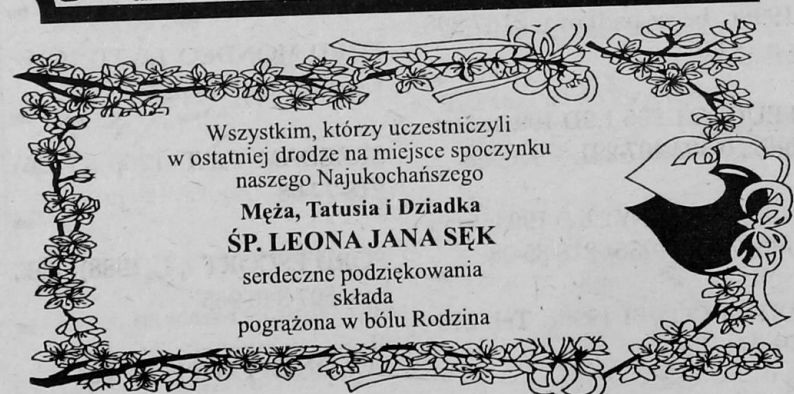
Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE

z powodu śmierci

dr. LEONA JANA SĘKA

składają

Pracownicy Pionu Pulmonologii
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

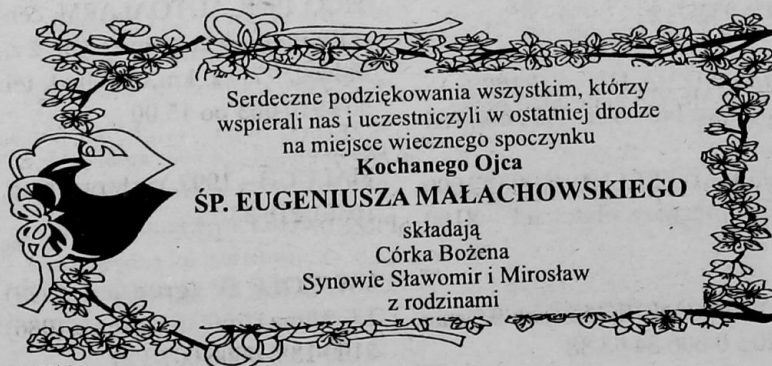


fak. 5870

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce spoczynku
naszego Najukochańszego

Męża, Tatusia i Dziadka
ŚP. LEONA JANA SĘK

serdeczne podziękowania
składa
pogrążona w bólu Rodzina



fak. 5872

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy
wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
Kochanego Ojca

ŚP. EUGENIUSZA MAŁACHOWSKIEGO

składają
Córka Bożena
Synowie Sławomir i Mirosław
z rodzinami



KONTAKTY

Postaw
na jakość



ppstep

Producent okien i drzwi

OKNA NOWEJ GENERACJI

Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 216-58-17

DZIAŁKĘ 40 arów z dostępem do rzeki w Starej Łomży 692-435-113, (086) 218-37-78

SPRZEDAM BUDYNKI dom + sava-ne + mieszkanie 155.000, Nowe Ku-piski 103, 18-400 Łomża

DREWNO OPAŁOWE 218-78-34, 0508-076-785

LADĘ CHŁODNICZĄ i regały skle-powe tel. 509-130-680

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starych Kupiskach 0503-080-771

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ Łupki k. Pizsa, blisko jeziora 0502-842-909

SIATKI OGRODZENIOWE, siatki do ochrony upraw leśnych. No-wogrodzka 236 tel. 473-26-57, 608-332-905

SZTACHETY - 692-367-295

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczo-ne (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWA-NE do remontu, 0607 515 770.

SKUP ZŁOMU Wizna zaprasza cena 40gr-50gr/kg, 0508-510-993.

ZYTO (086) 2175-165

KUPIĘ BECZKĘ o poj. 2-2,5 tys. li-trów najchętniej z blachy kwasówki tel. 271-87-59

DOM W ŁOMŻY tel. 0-503-080-771

LOKALE

WYNAJME HALE, lokale, 0600-896-436

SPRZEDAM BUDYNEK 0600-896-436

LOKAL 0692-498-354

SPRZEDAM GARAŻ os. Konstytucji 218-19-24, 0506-073-556

DO WYNAJĘCIA hale St. Łomża 965-428-408

NOWY DOM sprzedam 0889-434-154

SPRZEDAM MIESZKANIE własno-ściowe w Łomży M-2, 36m2, 271-22-82

ATRAKCYJNY LOKAL do wynają-cia 0604-876-166

GARAŻ - SPRZEDAM, wynajmę 0-604-876-166

56a, HALE 500m, 19 garaży, dom skanalizowane, duży przydział mo-cy sprzedam /wyzdierżawię tel. 278-53-29

PAWILON HANDLOWO-mieszkal-ny wyposażony, Łomża. Sprzedam 295.000zł, tel. 501-133-377

SPRZEDAM MIESZKANIE 49m, róg Szosy Zambrowskiej i Al. Piłsud-skiego (widok doliny Narwi) (086) 2160-672, 0606-346-338

KUPIĘ MIESZKANIE do 50m2, 2 - pokojowe (086) 4736-239, 0692-249-218

WYNAJME MIESZKANIE 50m2 z garażem lub bez w Warszawie 216-00-58

SPRZEDAM DOM w Łomży tel. 2169-564

STANCJA DZIEWCZYNOM (086) 2160-446

STANCJA PANI - śródmieście 0606-92-71-31

WYNAJME LOKAL 80 m Aleja Le-gionów 2120-198

M-3 DLA dziewczyn 660-729-540

SPRZEDAM MIESZKANIE w Nowo-grodzie M-4 tel. 217-58-27

WYNAJME MIESZKANIE w Warsza-wie 505-808-550

SZUKAM STANCJI (086) 271-73-80

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m2, tel. 0-509-130-680

POSZUKUJĘ DO wynajęcia 2 po-kojowe do 17.00 212-52-63, 608-363-197

DO WYNAJĘCIA M-2 506-309-900

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 218-39-69

SPRZEDAM DOM w Łomży 250 m2 0-602-775-884

SPRZEDAM M-4 IIIp. ul. Rycerska 218-65-08 po 17.00

POKÓJ 0-608-622-847

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

KREISEL

- Tynki
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń



AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

POKÓJ STUDENTCE 216-93-89, 0889-165-179

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

STUDNIE, 0-604-651-727

TARCIE DREWNA trakiem prze-woźnym 0-504-101-766, (086) 218-98-59

MEBLE KUCHENNE, pokojowe zabudowy, schody 0-504-101-766, (086) 2189-859

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklino-wanie, 215-01-19, 0506-191-947.

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-315,

POSADZKI AGREGATEM, 0502-418-315.

KREDYTY GOTÓWKOWE do 30.000; bez poręczycieli, Senator-ska 1, 216-39-33, 0-603-778-025

TYNKI TRADYCYJNE, suche tynki, szpachlowanie, wykończenia, 0-507-256-749

USŁUGI KOPARKO-ładowarką nie-miecką wszelkiego rodzaju z samo-chodem, 0-601-94-20-52, (086) 216-33-34

PODŁOGI: układanie, cyklinowa-nie bezpyłowe, renowacje 0607-323-887

REMONTY MIESZKAŃ 0502-153-962

SZPACHLOWANIE, MALOWA-NIE, GLAZURA, PANELE 216-62-88, 0608-014-410

SZPACHLOWANIE, PŁYTY gipso-we, tynki tel. 0697-853-049

RENOWACJA MEBLI TAPICERO-WANYCH 0-608-742-950

PROJEKTY BUDYNKÓW, kosztory-sy nadzory 0608/622847

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA - Belgia, (085) 66-35-624.

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredy-tów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Poznańska - pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje - 1200 zł/m² lub zamiana na mniejsze

Domy

Mickiewicza - bud. mieszkalny z pawilo-nem handlowo-usługowym, zabudowa zwarta, stan surowy otwarty, pow. całkowita 275,26 m² - 80.000 zł

Os. Staszica - pow. domu ok. 100 m², pow. działki 729 m² - 75.000 zł

Działki

Kraska - pow. 1371 m² - 55 zł/m²

Garaże

Kopernika - pow. 16 m² - cena 15.000 zł (do negocjacji)

Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - cena 16.000 zł

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

ak. 5480

HANOVER – BREMEN, każda sobota, 215-76-25, 608-611-628

5199-0

NIEMCY BUSEM, każda sobota, powrót niedziela. 217-62-15, 608-778-708

5199-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 086 216-93-98, 0603-534-666.

f-5392-0

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-564-429, 0174-803-64-45

5429-0

BUSEM POLSKA 3-XI. Hanower Bruksela 218-30-88, 0-608-576-544

5734-00

WOLNE MIEJSCA 2-3 Belgia Niemcy sam. osobowy, 2188-508

5928

BUSEM NIEDROGO 0602-423-529

5951-0

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa zachodnia, tel. (071) 385-20-18

5491-0

MYJNIA – ZATRUDNIĘ 2188-030

5559-0

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych 0602-297-492, (086) 278-25-56

5787-00

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA handlowego, wymagane: uregulowany stosunek do służby wojskowej; doświadczenie na w/w stanowisku; wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, kreatywność, operatywność, obowiązkowe CV. Spotkanie 03 listopada 2004r. godz. 16.00 Wiomar” Sp. z o. o. ul. Poznańska 36 A

5833

KIEROWCĘ CE, transport drewna (086) 216-48-51, 0502-597-137

5892-0

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCÓW – kierowców 502-585-465

5922

ZLEĆ PRACĘ chałupniczą. Zatrudnię szwaczkę i krojczego (nie) 608-597-778

5930

ZATRUDNIMY STUDENTÓW studiów zaocznych na stanowisko sprzedawcy Łomża 8.00–16.00 216-94-71

5931

ZATRUDNIĘ OSOBY z samochodem dostawczym – bus do handlu obwoźnego art. spożywczymi 606-905-906

5937

SERWIS SEAT ZATRUDNI mechanika z doświadczeniem dobre warunki pracy. Kontakt Seat Margo Łomża al. Legionów 152, tel. 604-420-420

5955

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA, wymagania: znajomość komputera – ADOBE – tel. 0503-019-500, 0602-601-615 (tylko 11.00 do 18.00)

5957

FIRMA ZATRUDNI kasjerkę z doświadczeniem tel. 608-611-777

5961

NAUKA

MATEMATYKA 216-62-17

5495-0

MATEMATYKA, CHEMIA, fizyka, 216-62-94.

f-5523-0

ANGIELSKI KOREPETYCJE 218-05-85

5563-0

HISZPAŃSKI, Łomża, 0-600-225-525

5697-00

MATEMATYKA (086) 218-77-79, 0-603-84-74-63

5776-00

MATEMATYKA, 0-600-280-906

5830-00

ANGIELSKI 218-13-26

5936

HISZPAŃSKI – po Uniwersytecie w Hiszpanii – profesjonalnie, niedrogo 0600-30-69-52

5954

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM AMSTAFY 216-50-32

5921

INNE

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl (086) 473-16-50

5684-00

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka” (086) 473-16-50

5684-00

PRZEJME LUB KUPIĘ zadłużoną spółkę 218-18-27

5736-00

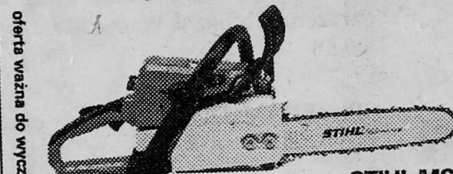
UWAGA!! OFERUJE pomoc w legalnym wyjeździe do U.S.A. tel. 0-698-088-220

5752-0

SYLWESTER W MIKOŁAJKACH 0506-813-806

5926

PROMOCJA



PILARKA SPALINOWA
919,-
MS 170



STIHL MS 250
1.872,-
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

STIHL MS 230
od 1.639,-
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



w cenie pilarki
MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**

ak. 5705

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

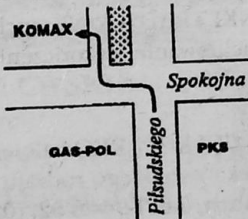
KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

L.5453



ŚWIAT
GLAZURY



ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tańsze płytki do dojrówni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

L.5455



KONTAKTY

Sekunda po sekundzie



Siemens EX65
NOWOSC

- 13 cm² wyświetlacz
- wbudowany aparat cyfrowy VGA z funkcją kamery
- pięciokrotny cyfrowy zoom



Siemens C65
NOWOSC

- wbudowany aparat fotograficzny
- kolorowy wyświetlacz
- edytor zdjęć



Mierzmy sekunda po sekundzie!

Mija sekunda po sekundzie, ale w Idei liczą się tylko te, które wykorzystasz. W nowej promocji Sekunda po sekundzie otrzymujesz aż do 12 darmowych godzin, a wszystkie Twoje połączenia rozliczane są co sekundę. To oferta na miarę Twoich potrzeb!



Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66
Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71

Informacja Handlowa 0 801 234 567; Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TPSA; www.idea.pl

ekologiczne kotły

KOSTRZEWA®
i zawsze ciepło



24h

mał węgiel
trocinę
drewno

PEŁNA
AUTOMATYKA

FUNKCJA CIEPLEJ
WODY LATEM

OBSŁUGA
CO 7-14 DNI

GWARANCJA
3 LATA

BEZPŁATNA
DOSTAWA

Preferencyjny
kredyt 3%
w skali roku
udziela:

Regionalny
dystrybutor:

zapraszamy:
pon. - pt. 7 - 16
sob. 8 - 13

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)

tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115



www.kostrzeWA.com.pl

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



96-21
218-10-26
0800-400-400



www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17



Tylko do 30.11.2004 Wysokie **RABATY**
oraz Specjalna oferta dla Rolników



**OKNA
i
MONTAŻ**

**7%
VAT**

50% taniej
Wyprzedaż okien magazynowych
Ilość towarów ograniczona

Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

1. Stawka 7% VAT obowiązuje przy zakupie okien zbiorczo z montażem, jako usługa wymiany stolarki.
2. Na sprzedaż okien bez montażu obowiązuje stawka 22 %VAT

- OKNA PVC ● OKNA OBOROWE ● STOLARKA ALUMINIOWA
- DRZWI ZEWN., WEWN. ● PARAPETY ● ŻALUZJE-ROLETY-MOSKITIERY

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79



**Taniej
już
nie
można!**

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonale zaopatrzenie
w niskich cenach.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

Czacha dymi!



IBIZA 39.990 zł



CORDOBA 41.990 zł



LEON 52.990 zł



TOLEDO 55.990 zł



ALTEA 62.990 zł



ALHAMBRA 94.990 zł

SEAT Cordoba 41 990 zł

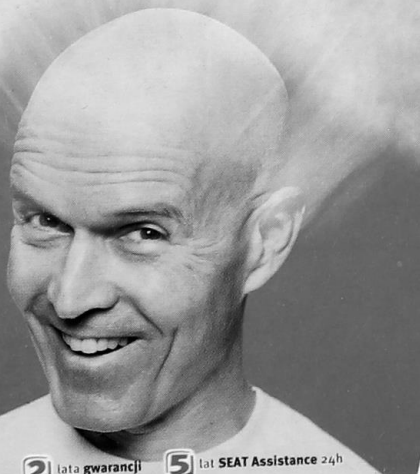
ABS, dwie poduszki powietrzne,
wspomaganie kierownicy w standardzie.

Pakiet ubezpieczeń GRATIS*

4 opony zimowe GRATIS

Promocyjny kredyt 50/50
Volkswagen Bank Polska S.A.*

Szczegóły oferty w salonach.



2 lata gwarancji 5 lat SEAT Assistance 24h

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

VOBIS
DIGITAL

komputery
drukarki
oprogramowanie
kserokopiarki

PROMOCJA

NOTEBOOKI

cena notebooka

3499

+ VAT

**specjalna oferta
dla firm**



INTERNET BEZPRZEWODOWY
dostęp NON STOP – bez ograniczeń, gdziekolwiek jesteś

49,-

miesięczny
netto

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 10
tel. (86) 216-24-54 www.vobis.pl